Nr. 54. Piątek, 7. Marca 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60.** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14 hal.**, kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów P. Prezydent Ministrów dr. Koerber wygłosił obszerną mowę, w której odpowiadał na zarzuty, poczynione w ciągu dyskusyi budżetowej władzom administracyjnym. Według depeszy, dokładne streszczenie tej mowy przedstawia się w sposób następujący:

P. Prezydent Ministrów oświadczył, że chce odpowiedzieć na wywody mowców poprzednich odnoszące się do administracyi politycznej. Gdyby w wielu wypadkach rzecz tak się miała, jak to mowcy ci podawali, to rzeczywiście Prezydent Ministrów nie mógłby tego pochwalić, — zwraca jednak uwagę, że często informacye, jakie otrzymują posłowie, są niedokładne i nieraz zbyt jednostronne. Zrobiono zarzut, że w administracyi politycznej znajduje się wiele elementów arystokratycznych. Mowca przyznaje, że rzeczywiście procent arystokracyi w służbie politycznej jest wcale wysoki, ale zapewnia, że tak samo nie mianuje nikogo dla tego tylko, iż jest arystokratą, jak z drugiej strony nie może kogoś niezamianować dla tego, że pochodzi z rodu arystokratycznego. Jest zresztą objawem dość niezrozumiałym dlaczego właśnie arystokracya garnie się liczniej do administracyi politycznej, gdy elementy mieszczańskie zwracają się raczej do sądownictwa i skarbowości. Dr. Koerber przypomina, co już raz powiedział o administracyi, która z pewnością domaga się reformy. Nie przeczy, że starostw jest za mało, i że starostowie za mało mają urzędników, ale zupełne usunięcie tego braku natrafia na wielkie trudności finansowe.

W jakim duchu pragnąłbym mieć administracyę — mówił dr. Koerber — zaznaczyłem to w kilka dni po objęciu urzędowania. Od tego czasu miałem nieraz sposobność powtórzyć to *extra* i *intra muros*. Powtarzam to też przy każdem zetknięciu się z urzędnikami. Zwracam uwagę na to, że zaprowadziłem także częste inspekcye starostw przez organa władz krajowych. Każę sobie przedkładać sprawozdania inspektorów, czytuję je uważnie i stwierdzam z zadowoleniem, że osiągnięto już bardzo wiele. Niedokładne interpretowanie ustaw i niewytłómaczone zarządzenia, o jakich tu mówił p. Daszyński, bywają, jak sam zresztą przyznał, korygowane przez władze krajowe i Ministerstwa, co także jest normą dla niższych instancyj na przyszłość. Takie przeciwstawianie ustaw zasadniczych praktyce urzędników, jak poseł Daszyński to czynił, może w pierwszej chwili olśnić, jeśli się jednak porówna ogólne cyfry załatwionych spraw urzędowych z liczbą załatwień niewłaściwych, to okaże się, że te ostatnie są bardzo nieliczne. Charakterystycznem jest n. p., że z najrozmaitszych stron podnoszą się skargi na wykonywanie ustaw o stowarzyszeniach i zgromadzeniach. Moi Panowie! W roku 1901 zgłoszono ogółem w Państwie 82.248 zgromadzeń (wesołość w sali), z tych 341 zostało zakazanych, a 98 rozwiązanych, Jeśli więc tu lub ówdzie rozwiązanie było nieusprawiedliwione, to przecież cyfra ta wskazuje, że ducha takiego, jak tu chciano przedstawić, chyba niema.

W obec wywodów p. Daszyńskiego o szykanach w nakazie rozdzielania wsparć dla pozbawionych zajęcia robotników ze strony kas związkowych, P. Prezydent Ministrów powołuje się na orzeczenie Trybunału państwowego z 11 lipca 1901, przeciw któremu Rząd postępować nie może.

Niesłusznem jest również twierdzenie, że komisarze rządowi przydzieleni do Towarzystw akcyjnych i innych, pobierają remuneracye wprost od tych zakładów. Wysokość należytości za wykonywanie kontroli wyznaczają władze skarbowe, które też dotyczącym urzędnikom przyznaną remuneracyę wypłacają wprost z kasy państwowej. Muszę tu zresztą wyraźnie zaznaczyć, że urzędnik, o którym wczoraj była mowa, w danym wypadku zachował się zupełnie poprawnie i nienagannie.

(Poseł Daszyński: Dostał 2000 koron!). Urzędowe dochodzenie stwierdza niewątpliwie to, co powiedziałem.

Mówiono tu także o cenzurze. Przed kilku dniami właśnie wyczytałem w dziennikach wiadomość, że cenzura londyńska zakazała wystawienia tam pewnej sztuki, która wkrótce ma być graną w jednym z pierwszorzędnych teatrów wiedeńskich. Nie chcę z tego faktu wysnuwać konkluzyi, jakoby nasza cenzura była liberalniejszą od londyńskiej, ale świadczy to bądź co bądź, że nasza cenzura nie jest również tak skostniałą, jak ją tu przedstawiano, choćby nawet zdarzały się czasem rzeczy, które dość dziwnie wyglądają. Chcę zresztą donieść, że teraz właśnie wypracowuje się rozporządzenie do szefów rządów krajowych, w którem proszę ich o propozycye w przedmiocie reformy cenzury i o opinie w tym mianowicie kierunku, czyby nie było odpowiedniem przed wydaniem zakazu wystawienia jakiejś sztuki, wysłuchać wpierw votum odpowiednio złożonej rady przybocznej. Sądzę, że w ten sposób najlepiej uczyniłoby się zadość podnoszonym w tej dziedzinie życzeniom.

Co do spraw weterynaryjnych stwierdzić mi wypada z zadowoleniem, że stan zarazy jest u nas korzystniejszy, niż w którémkolwiek innem państwie. Wskazuje na to fakt, że niedawno w parlamencie obcego państwa stwierdzono urzędownie, że z Austryi od lat wielu nie zawleczono tam zarazy. Przepisy weterynaryjne muszą być tak wykonywane, aby ludność nie uważała ich za skierowane przeciw niej. Tylko wspólne porozumienie i współdziałanie może się przysłużyć interesom państwa i ludności. Jeden z mowców w dyskusyi przedwczorajszej omawiał takie zarządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie bicia nierogacizny na koszt stron, ze względu na niebezpieczeństwo zawleczenia zarazy. W obec tego dr. Koerber wskazuje, że tendencya rozporządzenia ces. z 2 kwietnia 1899 r., względnie z 15 września 1900 r. zdąża oczywiście tylko do tego, aby oddawano do bicia także zwierzęta, które w przeciwnym razie mogłoby zarazę rozszerzyć, natomiast nie dotyczy to zwierząt, które sami właściciele ze względu na niebezpieczeństwo zarazy oddają do rzeźni. Mianowanie rewizorów bydła w Galicyi przez gminy nie odpowiedziałoby ważności tej funkcyi dla państwowego urzędu weterynaryjnego. Sprawą „rejonu granicznego“, które oznaczono zresztą po długich naradach, P. Prezydent Ministrów przyrzeka jeszcze się zająć.

Uznaję chętnie — mówił dalej dr. Koerber — słuszność wielu podniesionych tu żądań i wniosków, szczególnie też wniosku p. Opydo, i byłbym bardzo rad, gdyby polityczne uspokojenie doszło już tak daleko, abyśmy się mogli zająć ważniejszemi kwestyami natury administracyjnej. Z drugiej strony jednak pragnąłbym również, aby unikano przesady, zwłaszcza takiej, z jaką p. Malik niesłusznie podnosił zarzuty przeciw urzędnikom politycznym w Lipnicy (Leibnitz). W ogóle ani ja ani moi koledzy nie

---

31)

HAJOTA

OSTATNIA BUTELKA.

POWIEŚĆ.

(Z cyklu: „Z dalekich lądów“).

V.

(Ciąg dalszy).

Zdawało się, że sam dźwięk tego rzeczownika, wywołującego obraz kobiety, zelektryzował to zastygłe grono, nad którem po przejściowem ożywieniu powitalnych chwil, na werandzie, osiadła teraz nuda znużonych, a jeszcze nie podnieconych sztucznie organizmów. Nawet clark pana Abla, zakołysany falą pytających głosów, ocknął się i rzekł:

— Co mówisz?

A „dziewiczy Dick“, wspomniawszy zapewne narzeczoną westchnął jeszcze anemiczniej i odpowiedział:

— Nic nie mówię.

— Dozorczyni! Mów nam o dozorczyni! Krzyczano w dalszym ciągu.

— Kłamie! — rzekł sceptyczny pan Gillis. — Alboż tu jest jaka ludzka istota przypominająca kobietę?

— No, wiesz.... czasami.... gdy się zamknie oczy — zauważył pan Lindsay, dobywając trzecią z kolei chusteczkę — to na honor można mieć złudzenie. — Nawet dosyć przyjemne złudzenie....

— Pewno mu przysłano z misyi jaką nawróconą Kalabarkę. — Dorzucił cynicznie pan Herbert. — Może nawet którą z naszych wyranżerowanych — praczek!

— Phy! rzekł doktor, patrząc znów w sufit. — Zgadłeś, Herbert! Przysłano mi z misyi — ale nie Kalabarkę i nie — praczkę!

— *By-Jowe*! — wykrzyknął pan Arnstrong — czyżby moja bezpłciowa została infirmerką? Jeśli tak, kładę się jutro do łóżka. Przyszlij mi ją, Morton i niech ja raz wygram zakład. Panowie! kto trzyma przeciwko mnie?

— Dajże pokój. Arnstrong — przerwał z pewną niecierpliwością pan Benson — ten koncept już wart emerytury. A i ty Morton, nie nudź także. Któż ona?

Odruchowo ujął obu dłońmi krawędź stołu i wychylony w stronę doktora ściskał ją mocno, hamując wewnętrzne wzburzenie, z którego nie umiał sobie zdać sprawy. Wiedział doskonale, czyje nazwisko usłyszy i ogarniała go dziwaczna niecierpliwość przekonać się, jakie ono wrażenie uczyni na nim w cudzych ustach. Czuł przytem, że w nim coś wre, jak zapowiedź gniewu.

— Phy! odprychnął po raz czwarty doktor, przekładając głowę za poręcz krzesła, jak gdyby był akrobatą popisującym się na reku. Skoro ci na tem zależy. — To jest miss Fairley!

— Miss Fairley! krzyknął pan Lindsay z nagłym zapałem. — Znam! Siostrzenica wielebnego Forstera. Była u mnie kiedyś w *shopie* z jego żoną.... Powiadam wam, panowie, nigdy się tu tak nie pociłem, jak kiedym na nią patrzył.... Na honor, myślałem, że się rozpłynę.

— To szczęśliwe bydlę ten Morton! Doprawdy, śliczna dziewczyna! przytaknął pan Tynn. Co za oczy!

— Tak sobie! Widywałem piękniejsze — wtrącił wierny duchowi przekory pan Gillis. Ale że ma wspaniałe włosy przyznać trzeba.

— Morton! Ja cię jutro odwiedzę w szpitalu — rzekł z kolei pan Herbert. — Tyś jest znawca. Muszę ją obejrzeć.

— Ja bym poszedł także — zauważył flegmatycznie pan Abel. — Widziałem ją raz tylko z daleka, a mam krótki wzrok, uważałem tylko, że ma cudowną cerę. Ale się boję wrażeń. Takie febryczne miejsce!

— To nic, Ajbel! Będzie cię pielęgnowała z tem większą troskliwością, jeżeli przez nią zachorujesz.

— O! nie. Wolę *niechcę*.

— W tem miejscu pan Arnstrong zabrał głos:

— Co za stado rozwydrzonych głuszców! rzekł wodząc mętnemi oczyma po ożywionych nagle twarzach. Wspomnieć im lada dzierlatkę, a już by podrygiwali jak na toku. Zresztą macie niewyrobiony gust. Ja się lepiej znam na rzeczy i powiem wam, że to uroda bez gruntu.

— Jakto bez gruntu? Czy dla tego, żeś ty jej nie zgruntował?

— Jesteś głupi, Fynn, a łudzisz się, żeś dowcipny. Powtarzam: nie znacie się!... Włosy! oczy! cera! Same dodatki! Sama głowa! Co mi po głowie w kobiecie! Korpus to grunt! Wasza miss Fairley, ma korpus marny. Przypatrzyłem jej się kiedyś dokładnie i mówię ma korpus marny!

— Ach! westchnął „Dziewiczy Dick“ z czemś podobnem do jakiejś niewyraźnej odbitki rumieńca na szczupłych policzkach. — Ach! Taka wiotka!

— Wiotka! powtórzył pan Arnstrong z bezgranicznem lekceważeniem. — Tylko ty się aby nie odzywaj miss Brown. Gdy będzie chodziło o zabawki dla grzecznych dziewczynek, poprosimy cię o zdanie.

Wszyscy, wyjąwszy pana Bensona, parsknęli śmiechem, jak gdyby żarty ze skromności biednego Dicka były dla nich humorystyczną nowalijką.

Niewzruszony pan Arnstrong mówił dalej:

— Wiotka! Chciałeś powiedzieć: płaska.

Zaprotestowano chórem:

— O! wcale nie. Bardzo zgrabna! Bardzo kształtna!

A doktór, stale studyując sufit, dorzucił:

— Takiej jak ona, bardzo łatwo utyć!

— Ej! Morton! Morton!

— Płaska — ponowił pan Arnstrong z przekonaniem. — Spytajcie Bensona, czy, nie tak samo myśli. On jest Walijczykiem, jak ja, i powie wam, że nie ma nic nad wzgórza. Wzgórza są wszędzie pożądane. Z przodu, z boków, z tyłu... A tu za mało wzgórz. Prawda Benson?

Pan Benson nie odpowiadał. Sam wywołał tę rozmowę, a teraz brała go chęć wypoliczkowania pana Arnstronga, a tamtym paplaczom nakazać milczenie.

Ta śliczna Dyana! Rzucają nią sobie jak piłką... i przy jego stole, w jego domu. A ona tak wdzięcznie i z takiem zaufaniem podnosiła na niego wczoraj swoje szafirowe oczy.

Przez ten czas chłopcy snuli się ciągle dokoła stołu, milczący, i zwinni, jak czarne gnomy. Ich nagie ramiona wsuwały się szybko pomiędzy białe rękawy biesiadników, stawiając półmiski i salaterki, zmieniając talerze, a zwłaszcza napełniając szklanki, za któremi bystro ich oczy śledziły ze szczególnem natężeniem, aby żadna nie pozostawała próżną.

Przez otwarte drzwi „pantry“ (kredensu) widać było klęczącego na ziemi Krumana, który kotlasem otwierał skrzynki piwa i stawiał na ziemi butelki, uwalniając je ze słomianych koszulek. Jeden z chłopców porywał je i wnosił do sali jadalnej, wyciągając po drodze korki.

W głębi „pantry“, za mokrym stołem, na którym dwóch odkomenderowanych do tej czynności kuchcików zmywało talerze, rozpierał się Scott, w świeżym, tęgo wykrochmalonym kołnierzyku — tak usadowiony, że sam nie będąc widzialnym, mógł się wszystkiemu przypatrywać — i na swój sposób przyjmował niepośledni udział w uczcie.

Parę talerzy stało przed nim; on zaś za każdym pojawiającym się z kuchni półmiskiem wyciągał rękę, wybierał sobie palcami przypadający mu do gustu kawałek, poczem z najzimniejszą krwią mówił niosącemu.

— Możesz iść!

(Ciąg dalszy nastąpi).

jesteśmy zbyt względni w obec urzędników, jeśli dopuszczą się przekroczenia swych obowiązków. Od każdego urzędnika żądam przedewszystkiem, aby obowiązki swoje ściśle wypełniał. (P. Daszyński: Niechaj sobie to zapamiętają galicyjscy starostowie!) Co do stanowiska urzędników pod względem politycznym, żądam od nich najściślejszego przestrzegania ustaw. Każdy, który o tem zapomina, wie, jaki go los czeka. Nie chcemy, aby ludność cierpiała przez zaniedbanie lub powierzchowne załatwianie spraw ze strony urzędników. Nie mamy też wcale ochoty osłaniać tu urzędników niezdolnych lub zapominających o swoich obowiązkach. Muszą oni strzedz ustaw w interesie Państwa i ludności, muszą wstrzymywać się także od wszelkiego działania, któreby z tym ich obowiązkiem było sprzeczne. Od chwili złożenia przysięgi urzędnik polityczny zrzec się musi również wszelkiej działalności opresywnej na polu politycznem. Byłoby najlepiej dla życia publicznego, dla powagi i godności urzędników, żeby oni myśleli tylko o swych obowiązkach, a o niczem innem. Los Państwa z pewnością nie zmieniłby się, gdyby 100.000 urzędników nie zajmowało się polityką. (Potakiwania w Izbie). Szczególnie pragnąć tego należy w zakresie kwestyj narodowościowych. Jeśli urzędnicy muszą mieć koniecznie swoje zapatrywania polityczne — a mówię to właśnie aby wszyscy urzędnicy do tego się zastosowali, — to nigdy i przy żadnej sposobności nie wolno im tego w urzędowaniu, ani w życiu prywatnem zaznaczać w sposób agitacyjny. Bezstronność narodowościowa i polityczna obowiązuje nietylko nas, dziewięciu Ministrów, ale każdego, i najniższego urzędnika. I tylko urzędnik, który w tym duchu postępuje, może liczyć na nasze poparcie i opiekę. Żądania, jakie stawia się w obec urzędników, są coraz cięższe, zadania ich coraz trudniejsze. Mimo to chętnie uznaję i stwierdzam, że znaczna większość urzędników jest w zupełności świadoma swych obowiązków i spełnia je wzorowo. (Oklaski).

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg telegraficznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w dniu 5 marca).

Wiedeń, 6 marca. Wczorajsze sprawozdanie o mowie p. dr. Opydo uzupełnić należy jeszcze następującymi szczegółami:

Poseł Opydo żali się dalej, że w całej Galicyi jest tylko jeden zakład dla obłąkanych, co powoduje wielkie ciężary dla gmin. Nieszczęściem jest, że mieszkający w wielkich miastach profesorowie Uniwersytetu i specyaliści, którzy mają tak wielką poboczną praktykę prywatną, nie mogą zrozumieć potrzeb lekarzy prywatnych. Częstokroć stary lekarz w powiecie pozostaje pod rozkazami młodego lekarza powiatowego. Lekarze muszą mieć 3-letnią praktykę, nim dopuszczeni są do egzaminu fizykackiego, trzy do czterech lat pracują dla Państwa za darmo. Zwłaszcza w Galicyi, gdzie powiaty są bardzo rozległe mają lekarze powiatowi ciężkie zadanie. Mowca wniósł rezolucyę, wzywającą Rząd do przedłożenia w najkrótszym czasie projektu ustawy, któraby uregulowała stosunki służbowe lekarzy, zajętych przy władzach politycznych, oraz stosunki pensyjne. Lekarze powiatowi i gminni przekraczają czasem swój zakres działania, przychodzą do pomieszkań osób prywatnych, gdzie ordynują lekarze prywatni i kontrolują sposób kuracyi. Przez rozmaitego rodzaju „partactwo“ *(Curfuscherei)*, robi się lekarzom wielką konkurencyę, poprostu chleb z ust wydziera. Istnieje nawet uchwała pewnego sejmu, dozwalająca laikom wykonywania operacyj. Mowca wystąpił dalej przeciw sprzedaży lekarstw przez apteki i droguerye bez recept lekarskich, przeciw reklamowanym, a bezwartościowym artykułom leczniczym. Dr. Opydo zaznaczył, że taksy sądowe dla lekarzy są za niskie. Śmiertelność wśród lekarzy jest o 25 procent wyższą, niż w innych zawodach, a o wdowy i dzieci po lekarzach nikt się nie troszczy. Wydatki na armię mają się do wydatków na cele sanitarne, jak 45 do 1. Najlepszym to dowodem, jak Państwo stara się o dobro i zdrowie ludności. W końcu wniósł mowca rezolucyę, wzywającą Rząd, aby w jak najkrótszym czasie przedłożył ustawę o obowiązkowem ubezpieczeniu lekarzy wolno praktykujących. (Oklaski).

Następnie przemawiał P. Prezes gabinetu dr. Koerber. (Zobacz na wstępie numeru *P. R.*)

Z kolei mówił p. Schoepfer, poczem nastąpił szereg faktycznych sprostowań.

P. Daszyński przy tej sposobności zaznaczył, że przytoczona przez niego onegdaj wiadomość o uchwale Tow. kredytowego ziemskiego, aby komisarzowi rządowemu hr. Łosiowi przyznać remuneracyę, nie była umieszczona w organie socyalnej-demokracyi, ale w lwowskim *Przedświcie*. Z powodu tej wiadomości powstała polemika w dziennikach, przyczem wykazano, że hr. Łoś nie przyjął wynagrodzenia. Uchwała ta mimo to istnieje. Mowca nie chce robić hr. Łosiowi zarzutu zaniedbywania obowiązków, ale musi zaznaczyć, że stosunek komisarza nadzorującego do instytucyi musi być niezdrowy, jeżeli od niej pobiera remuneracye.

P. Moysa przerywa Daszyńskiemu zaznaczając, że hr. Łoś położył w Galicyi wielkie zasługi i uważany jest za jednego z najlepszych i najbezstronniejszych urzędników. Zapłata urzędnika za urzędowe czynności kontroli ma w ustawie uzasadnienie. O dyskusyi nad tą sprawą w Sejmie galicyjskim mowca nic nie wie.

P. Daszyński: Nie mówiono o tem na posiedzeniu, ale w Sejmie sprawa ta była omawianą. Jeżeli hr. Łoś zaciągnął na swe dobra pożyczkę hipoteczną w Towarzystwie, to nie było to w porządku; w instytucyi, którą miał dozorować nie wolno mu zaciągać takich pożyczek.

P. Moysa: Toby było słusznem, gdyby chodziło o interes wekslowy.

P. Daszyński: A tamto zależy przecie od oszacowania.

P. Moysa: Zaciąganie pożyczki hipotecznej nie jest bynajmniej niezgodne ze stanowiskiem urzędnika dozorującego. Podobnie jak to miewa miejsce w innych instytucyach, galic. Tow. kredytowe ziemskie uchwaliło hr. Łosiowi, który jest tam od lat komisarzem, odpowiednią remuneracyę. Hr. Łoś o tem nic nie wiedział i nie wpływał na tę uchwałę.

P. Daszyński: Tego nikt nie twierdzi.

P. Moysa: Z powodu tego hr. Łoś, gdy o uchwale dowiedział się, stanowczo i bezwarunkowo odmówił przyjęcia remuneracyi. (Oklaski u Polaków).

P. Daszyński: Ponieważ gazety narobiły hałasu.

Następnie przemawiał referent Morsey. Podczas jego mowy przyszło do starcia między mowcą a p. Malikiem. Mowę referenta nagrodzili jego stronnicy i posłowie chrześciańsko-socyalni demonstracyjnymi oklaskami.

Izba uchwaliła następnie tytuły „zarząd centralny“, „administracya polityczna“ oraz wszystkie wniesione rezolucye. Następnie przystąpiono do dalszych tytułów Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Pierwszy przemawiał, zrazu po czesku, poseł Kratochwil, który oświadczył się za zaprowadzeniem powszechnego ubezpieczenia rzemieślników i wskazał na osiągnięte w tym względzie rezultaty korporacyj czeskich w drodze ubezpieczenia dobrowolnego. Żądał równocześnie pomnożenia liczby inspektorów przemysłowych.

P. Prochaska przemawiał za polepszeniem bytu poszczególnych kategoryj służby państwowej szczególnie w policyi, straży skarbowej i prowizorycznych sług państwowych.

P. Fressl wygłosił długą mowę po czesku. Gdy już przemawiał blisko przez dwie godziny, zapytał prezydenta Izby, czy nie mógłby jutro mowy dokończyć. Prezydent odpowiada, że to niemożliwe, w obec tego p. Fressl zakończył wywody swe w języku czeskim.

Następnie obrady przerwano i posiedzenie o godzinie 7 min. 30 wieczorem zamknięto.

Na posiedzeniu dzisiejszem, które zapowiedziano na godzinę 10 przed południem, Izba obradować będzie po za budżetem także nad sprawozdaniem komisyi dla stanu wyjątkowego w Tryeście.

Koło polskie.

(Telegram).

Wiedeń, 6 marca. Koło polskie odbyło wczoraj podczas posiedzenia Izby naradę. Prezes p. Jaworski zdał sprawę z uchwał, powziętych przez komisyę dla stanu wyjątkowego w Tryeście i wniósł, by Koło polskie głosowało za wnioskami komisyi, a przeciw proponowanym przez mniejszość komisyi rezolucyom. Wnioski komisyi opiewają: 1. przyjmuje się do wiadomości zarządzenie Rządu t. j. zaprowadzenie stanu wyjątkowego w Tryeście; 2. wzywa się Rząd, aby w miarę możności jaknajrychlej zniósł stan wyjątkowy w Tryeście.

W dyskusyi p. Stwiertnia oświadczył, że posłowie demokratyczni głosować będą tylko za drugą częścią wniosku.

P. dr. Byk przedłożył Kołu następujący wniosek, który miał zamiar wnieść w komisyi dla stanu wyjątkowego:

Wzywa się Rząd: 1. aby straż bezpieczeństwa w miastach ludniejszych tak zorganizował i pomnożył, by mogła skutecznie interweniować w wypadkach większych zaburzeń spokoju publicznego i ekscesów publicznych; 2. by wojsko było wzywane w wypadkach ostatecznej potrzeby, a przedewszystkiem konnica; 3. aby tam, gdzie z powodu małej liczby, lub braku konnicy, musi być użyta piechota, w chwilach, gdy piechota w myśl przepisów regulaminu musi zrobić użytek z broni, przedewszystkiem używano broni siecznej, a na każdy wypadek, aby piechotę zaopatrywano w inną amunicyę, niż ta, która przeznaczona jest na wojnę.

Nad wnioskami tymi wywiązała się długa dyskusya.

Koło uchwala głosować za wnioskami komisyi dla stanu wyjątkowego (uchwała za drugim wnioskiem była jednogłośna) a komisyi parlamentarnej poleca, aby rozstrzygnęła, kiedy rezolucya dr. Byka ma być wniesioną.

Zamknięcie Politechniki warszawskiej.

Piszą do *Dziennika Poznańskiego:*

„W sobotę 1 marca zamknięto Politechnikę warszawską! Z jakich powodów? nikt właściwie nie wie. W Politechnice dały się dostrzedz pewnego rodzaju, jeśli nie ruchy, to objawy niezadowolenia, z racyi inspekcyi i to nie tyle przeciw inspekcyi w ogóle, w zasadzie, ile przeciw osobistości niejakiego Kapustina, stojącego na czele tej inspekcyi. Narady w tym względzie studentów odbywały się zawsze z wiedzą profesorów i w salach rysunkowych. Żadnych nieporządków, w ścisłem znaczeniu tego słowa, nie było. Profesorowie, jeśli nie otwarcie, to pod pewnym względem moralnie, aprobowali niechęć studentów przeciw inspekcyi.

Widocznie, na zapytanie ministerstwa, w jakim stanie umysłów znajdują się uczniowie Politechniki, władza Instytucyi komunikowała wiadomości jak najpochlebniejsze. Na dwa czy trzy dni przed zamknięciem Politechniki przyszedł do władzy politechnicznej papier urzędowy z ministerstwa z najwyższemi pochwałami, że wobec tak niebezpiecznego ruchu studentów w cesarstwie, uczniowie zakładów warszawskich zachowują się spokojnie, w czem zasługa przeważnie gremium profesorów i t. d. i t. d.

„W dwa dni po nadejściu oficyalnej pochwały zamknięto Politechnikę.

„Z czyjej inicyatywy to nastąpiło? Kto wpłynął na to postanowienie rządu? — ściśle określić niepodobna. Jak się zdaje, władza żandarmeryi, od której właśnie instytucya t. zw. inspekcyi jest zależną. Prawdopodobnie — tak się przynajmniej domyślać można — żandarmerya wywarła wpływ na generał-gubernatora Czertkowa, który ruch ten wewnętrzny umysłów pomiędzy studentami, przeciw inspekcyi stosowany, uznał za niebezpieczny, za mogący w skutkach pociągnąć ruch innej natury — i zamknięto czasowo Politechnikę.

---

54)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Historya fermy afrykańskiej“ z angielskiego)

X.

(Ciąg dalszy).

Waldo pisał do Lyndall, chcąc jej opowiedzieć wszystko co robił i co widział od czasu swego wyjazdu. Wróciwszy do starego domu rodzinego, zdawało mu się, że ją widzi i mówi z nią.

„....Wtedy, udałem się do sąsiedniego miasta; klacz moja była tak wyczerpana, że musiałem się zatrzymać. Szukając pracy, wstąpiłem do służby u bogatego przemysłowca. Spisał ze mną umowę na sześć miesięcy i dał mi mały pokoik bez mebli na mieszkanie. Posiadałem jeszcze sto franków, prawie majątek!

„Po upływie trzech dni to rzemiosło mi obrzydło; lepiej tłuc kamienie na szerokim gościńcu w świeżem powietrzu, jak być subjektem w sklepie! Kupiec nie chciał mnie puścić, bo płacił mi połowę tego co innym swoim subjektom.

„Towarzysze mnie przezwali „starym mrukiem“ i nie zadawałem się z nimi. Ale polubiłem subjekta z innego magazynu. Nie wydawał mi się podobny do innych — obłudnych i fałszywych — twarz jego była świeża i rumiana, jak u dziecka. Dnia pewnego zobaczyłem u niego książkę w kieszeni i zapytałem czy lubi czytywać; odpowiedział, że lubi, gdy nie ma nic innego do czynienia. Na drugi dzień, zbliżył się do mnie, powiedział mi kilka słów uprzejmych i dodał, że wieczorem przyjdzie do mnie.

„Byłem szczęśliwy, żem znalazł przyjaciela; kupiłem mięsa i mąki, bo ja z moją klaczą żywiliśmy się indyjskiem zbożem, które jest tańsze. Napiekłem ciast i okryłem kocem pakę, aby mniej twarda była do siedzenia. Przyszedł i zaraz u wejścia zawołał:

„— Jaki dziwny masz pokój!

„Rzeczywiście, same towary w nim się tylko znajdowały. Gdym przygotowywał wieczerzę, przeglądał książki, których tytuły czytał głośno: „Fizyologia elementarna pierwsze zasady“....

„— Mam cały stos tych rzeczy u siebie, które mi dano w nagrodę w szkole niedzielnej. Używam tych kartek na zapalanie fajki; to bardzo wygodne.

„Zdawało mi się, że mi się śni, gdym to posłyszał. Nie siedział długo po wieczerzy, bo miał iść z wizytą do młodej dziewczyny.

„Dziwił się, że nigdy mnie nie spotykał z kobietami w niedzielę, po południu. Chwalił się, że w przyszłym tygodniu ma schadzkę z pewną fermierką z okolic i prosił, żebym mu pożyczył mojej szarej klaczy. Zrobiłem uwagę, że biedne zwierzę bardzo już było stare, ale on utrzymywał, że to nic nie szkodzi i że będzie bardzo na nią uważał.

„Gdy odszedł, mój pokoik przybrał dawny swój wygląd, tylko zdawał się czynić mi wyrzuty, żem mu takiego intruza sprowadził. W kilka dni później mój nowy znajomy przyszedł po szarą klacz, ale nie odprowadził mi jej nazajutrz, jak to było ułożone między nami.... Znalazłem tylko siodło i uzdę pod mojemi drzwiami. Po południu, spotkałem go na ulicy i krzyczał do mnie zdaleka:

„— Ferber, odesłałem ci twoje siodło i uzdę. Twoja stara Rosynanta zadarła nogi o dwie mile ztąd. Jutro dam ci sto sentów, bo skóra nie była więcej warta. Bądź zdrów!

„Ale ja poleciałem za nim i skoczyłem mu do gardła. Mój ojciec tak łagodnie obchodził się z tem biednem zwierzęciem i nigdy jej nie gonił!... A teraz, to indywiduum ją zabiło! Potrząsłem nim porządnie i popchnąłem aż w rynsztok okładając razami. Moje oburzenie było tak potężne, że usłyszałem jak płatniczy mówił do drugiego subjekta:

„— Ten milczący chłopiec ma dyabła za skórą!

„Ale nikt już odtąd mnie nie przezywał starym mrukiem...

„Daruj mi, że ci opowiadam te nic nie znaczące zdarzenia, ale nie mam nic więcej zajmującego o sobie powiedzieć. Wszystko w mojem życiu jest małe, drobne, nic nie znaczące; pocieszam się, że mnie kochasz pomimo tego.

„Gdy się skończyła moja sześciomiesięczna umowa, nająłem się jako przewodnik do przewożenia towarów. Pierwszy dzień był zachwycający dla mnie: siedziałem na koźle, poganiając woły, nie mając przed sobą nic tylko dalekie pagórki, nad którymi zwisał błękitny płaszcz nieba. Powietrze mnie upajało; śmiałem się, śpiewałem, a serce mi tak mocno biło, że aż oddech zapierało. Takie życie byłoby rozkoszne, gdybym miał jeden tylko wóz do prowadzenia, ale było ich aż trzy!... Podróżowaliśmy nocą, a wyprzęgaliśmy w dzień, na kilka godzin, aby użyć spoczynku.

„Bywałem tak zmęczony pilnowaniem trzech wozów przez całą noc, że rano nie mogłem już ustać na nogach. Z początku, chodziłem po całym konwoju, zachwycając się gwiazdami, przypatrując się błędnym ognikom na łąkach, znajdując przyjemność nawet w chłodzie i wilgoci. Wkrótce to się zmieniło. Patrzyłem już tylko na moje zwierzęta i na drogę, przechodząc obok kwiatów, ptaków i motyli a nie widząc ich. Znużenie mnie obezwładniało. Najadałem się porządnie, a potem kładłem się pod wóz twarzą do ziemi i spoczywałem, dopóki mały chłopak nie przyszedł mnie obudzić, aby jechać dalej. I jechaliśmy dalej, coraz dalej... Czasami spałem idąc. Nie myślałem już o niczem, żyłem jak zwierzę; ciało moje było silne i zdrowe, ale w mózgu coś zamarło. Stałem się maszyną, instrumentem, rzeczą nijaką... Och! Lyndall, jeżeli nie doświadczyłaś tego, to nie możesz mnie zrozumieć! To też, jeżeli teraz kiedy spotykam którego z tych ludzi przybyłych z Europy — tych robotników bladych, ze zniszczoną twarzą, z wyrazem dzikich zwierząt, podobnych do Kafrów — wiem co mieszka w głębi ich oczu i podaję im moją fajkę. To praca, praca bez wytchnienia, praca poniżająca, praca maszynowa, na którą są skazani oni, tak samo, jak ich przodkowie, doprowadziła ich do tego stanu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Jak się zdaje, rząd, z powodu tragicznych zajść na uniwersytecie kijowskim, z powodu podobnych, choć nie tak krwawych, na uniwersytecie w Moskwie i w samym Petersburgu, a także ze względu na ruch umysłów zakładów średnich, którym dała początek sprawa gimnazyum w Siedlcach, trzyma się zasady skrajnej ostrożności i każdy objaw za niebezpieczny uważając, zamyka zakłady naukowe, nawet w razach, kiedy nie ma ku temu rzeczywistej, faktycznej podstawy i zasady.

„Inaczej trudno sobie tłómaczyć ostracyzm ministeryalny, skierowany w tym wypadku przeciw politechnice warszawskiej, której samo ministerstwo dało na kilka dni przed zamknięciem, *testimonium* lojalności.

„Przerwanie wykładów brzmi: „na czas nieograniczony". Wszelkie zatem domysły i przypuszczenia, na jak długo wykłady przerwane zostaną i czy uczniowie stracą cały semestr naukowy, spoczywają na razie tylko na chwiejnych podstawach. Tak jak rzeczy dziś stoją, o groźniejszych skutkach zamknięcia, mowy być nie może".

Korespondent warszawski podaje następujące bliższe szczegóły o t. z. „inspekcyi" uniwersyteckiej:

„Inspekcya jest niczem więcej, tylko władzą policyjną, złożoną z inspektora i dwóch podinspektorów. Panowie ci, nie zaliczający się bynajmniej do gremium profesorów, są osobną władzą, zależną wprost od instytucyi żandarmskiej. Celem ich jest po prostu nic innego, tylko dozorowanie i to nie tylko studentów, ale w równej mierze i profesorów. Inspektorem politechniki warszawskiej jest niejaki pan Kapustin, osobistość równie przez nauczycieli jak studentów nienawidzona.

„Od pewnego czasu młodzież wyrażała manifestacyjnie swe uczucia odrazy do tych inspektorów. Ponieważ zaś w ostatnim czasie studenci politechniki odbywali narady, zresztą w sposób otwarty i z wiedzą profesorów, mające na celu protest zasadniczy przeciw istnieniu inspekcyi, jako władzy policyjnej i ponieważ na zebrania te nie wpuszczano inspektora, ani żadnego z jemu podwładnych, przeto p. Kapustin uciekł się do podstępu. W sali rysunkowej, t. zw. wykreślarni miał się zebrać wiec studencki. Inspektor chcąc wiedzieć, a czem radzić będą studenci, a przedewszystkiem chcąc wynotować nazwiska mowców, których jako przewodników domniemanego ruchu miał zamiar zadenuncyować, przekupił jednego z pedeli politechniki, który ukryty pod płaszczami i rajsbretami, zaczaił się w sali rysunkowej. Podstęp się nie udał, przypadkiem bowiem wykryto obecność pedela, którego w sposób nie zbyt delikatny wyrzucono z sali.

„Wszczął się rozruch. Profesorowie zgromadzeni w jednej z dolnych sal politechniki, a wiedzący o zebraniu studentów, weszli do sali rysunkowej i tu perswazyami i prośbami wymogli to przynajmniej, że studenci nie urządzili natychmiast wrogiej manifestacyi przeciw inspektorom. P. Kapustin, interpelowany jednak w tej sprawie, dał słowo honoru, że pedel działał z własnej inicyatywy i ukrył się w sali bez polecenia inspekcyi. Tymczasem pedel sam, wzięty na spytki, wyznał otwarcie, że kazał mu to uczynić sam inspektor, p. Kapustin."

Dyskusya polska w sejmie pruskim.

(Telegram).

Berlin, 6 marca.

W ciągu dalszej dyskusyi w Izbie dep. sejmu pruskiego nad budżetem ministerstwa oświaty przemawiał ks. prałat Jażdżewski. Wystąpił on przeciwko twierdzeniu ministra oświaty, jakoby we Wrześni wszystkie dzieci szkolne władały dobrze językiem niemieckim. Nawet stowarzyszenie imienia Marcinkowskiego — mówił dalej — które ma cele idealne, jest przedmiotem prześladowania. Mowca żali się, że pewną dziewczynkę za to wydalono ze szkoły, że stosownie do polecenia rodziców nie chciała odpowiedzieć po niemiecku. Jeżeli z 32 godzin nauki tygodniowo przeznaczone będą 4 godziny na naukę religii w języku ojczystym, to zawsze jeszcze 28 godzin pozostanie dla nauki niemieckiej. Ks. Bismarck powiedział był, że każdy naród ma prawo do samodzielności. Prawo to powinno być Polakom przyznane.

Minister oświaty Studt, polemizując z wywodami ks. Jażdżewskiego, twierdził, że nauczyciele we Wrześni nie przekroczyli przyznanej im władzy karania. Rozprawa sądowa, wedle przekonania ministra udowodniła, że nauczyciele nietylko trzymali się ściśle w granicach przepisów, ale postępowali nawet życzliwie i z godnością, a więcej nie można żądać. Rezultat nauki w szkole wrzesińskiej mógłby być dodatni — gdyby nie polityczna agitacya rodziców dzieci szkolnych. Minister nie może pojąć, dlaczego miałoby się zmieniać system z tego powodu, że natrafia on na opór. Nie do uwierzenia jest — powiada — jakie szykany muszą znosić nauczyciele, na jakie narażeni są prześladowania i denuncyacye.

Następny mowca poseł Friedberg polemizował również z ks. Jażdżewskim. Rozwodził się on o rzekomem nakłanianiu przez księży katolickich młodzieży szkolnej do oporu, a zakończył wyrażeniem nadziei, że rząd będzie silnym i nie zboczy z wytkniętej drogi.

Na tem przerwano obrady.

Z Poznania.

(Uroczystość na cześć Ojca św. — Magistrat poznański przeciw „Sokołom". — Rewizye u uczniów gimnazyalnych w Gnieźnie).

Wspaniała manifestacya odbyła się w Poznaniu, z powodu uroczystości jubileuszowej Ojca św. Uroczystość skoncentrowała się na placu tumskim, na którym znajduje się pałac prymasowski, zamieszkały przez ks. Arcybiskupa Floryana Stablewskiego. Mimo dżdżystej pogody, plac ten i przyległe ulice zapełniła kilkunastotysięczna publiczność, aby wysłuchać zapowiedzianego na loggii czy balkonie katedry koncertu wokalno-instrumentalnego. Katedra sama nie mogła być iluminowaną, bo silny wiatr gasił wszystkie nieomal światła.

Podniosłym był moment, kiedy kilkunastotysięczny tłum, dyrygowany przez orkiestrę, zaśpiewał razem pieśń „Wszystkie nasze dzienne sprawy". Po wyczerpaniu programu wznoszono nieustające okrzyki na cześć Ojca św., jak również ks. Arcybiskupa. Iluminacya miasta była świetną w całem tego słowa znaczeniu i przeszła wszelkie oczekiwania. Wszystkie dzielnice starego i nowego miasta (dawniejsze przedmieścia) zajaśniały światłem i zaświadczyły dobitnie, jak przeważającą większość stanowi ludność katolicka w Poznaniu. Iluminowali wszyscy — i najzamożniejsi i najbiedniejsi. Wszyscy w miarę możności przyczynili się do uświetnienia dnia. Iluminacya ta, jeżeli pominie się gmachy urzędowe, była najpiękniejszą, jaką kiedykolwiek Poznań widział. Mnóstwo też świateł kryło się po dziedzińcach i suterynach. Pełno wszędzie było transparentów, biustów, obrazów i sztandarów o barwach papieskich.

Na prowincyi odbyły się również wszędzie wspaniałe manifestacye na cześć Ojca św. Porządek nie został nigdzie zakłóconym; policya wszędzie trzymała się na uboczu.

Jak już wiadomo z wczorajszej depeszy, magistrat poznański wypowiedział z d. 1 kwietnia „Sokołowi" salę gimnastyczną w szkole średniej, w której od szeregu lat odbywał ćwiczenia, płacąc za to rocznie 200 marek. Wiadomo, że wniósł o to na posiedzeniu rady miejskiej budowniczy komisyi kolonizacyjnej p. Fischer, ale ogromna większość radnych wniosek ten odrzuciła po przemówieniu radcy sprawiedliwości dr. Lewińskiego i adwokata Placzka, którzy wywodzili, że rada miejska polityki uprawiać nie powinna. Następnie pojawiły się w *Posener Tageblacie* głosy, domagające się stanowczo wyrzucenia Sokołów z sali szkoły średniej, a magistrat uległ parciu hakatystów!

Do *Kuryera Poznańskiego* piszą z Gniezna: O odbytych rewizyach w pomieszkaniu gimnazyalistów, wiadomo już z całą stanowczością, że przedsięwzięto je w skutek denuncyacyi dwóch Niemców, którzy rzekomo mieli widzieć wychodzących „nocą" w większej liczbie gimnazyalistów z pewnego pomieszkania. Mimo to, że rewizye odbyły się bardzo starannie i szukano wszędzie, nie wykryto nic obciążającego, a w kołach niemieckich, mających styczność ze sferami policyjnemi, sądzą, że proces nie może być wytoczony.

Zeznania przesłuchiwanych gimnazyastów niczego także nie dowiodły. — Chodziło o rzekome zbieranie wśród uczniów składek, które to składki miały rzekomo mieć cel polityczny, tymczasem wykazało się, że chodziło o jakąś zabawę. Nie książkę z „pseudonimami", tylko kartkę z nazwiskami polskich poetów i królów znaleziono u jednego z gimnazyalistów.

Sprawa cukrowa.

Międzynarodowa konwencya cukrowa jest już podpisana, a to w brzmieniu, które przed kilku dniami podały depesze według dziennika *Etoile Belge*. Donoszą o tem następujące depesze:

Bruksela, 6 marca (Doniesienie *Agencyi Havas Reuter*). Konwencyę cukrową podpisano wczoraj o godzinie 8 wieczorem.

Bruksela, 6 marca. (Doniesienie *Agencyi Havas-Reuter*). Konferencya cukrowa zebrała się wczoraj o godzinie pół do 6 po południu na ostatnie posiedzenie. Poseł austro-węgierski Khevenhüller podziękował prezydentowi Smet de Nayerowi za pośrednictwo, a poseł francuski Gerard podziękował wiceprezesowi konferencyi p. Khevenhüllerowi, przyczem ze względu, że p. Khevenhüller ma wkrótce ustąpić z Brukseli, wyraził żal imieniem ciała dyplomatycznego w Brukseli, że tracą takiego kolegę. Po przemowie angielskiego posła Phyttsa rozpoczęło się podpisywanie konwencyi, którą zaopatrzono datą wczorajszą.

Jeszcze zanim w Wiedniu wiedziano o podpisaniu konwencyi, odbyły się narady w sprawie hodowli buraków cukrowych i zabezpieczenia interesów przemysłu cukrowego oraz rolnictwa z tem się wiążących. O tych konferencyach znowu donoszą depesze:

Wiedeń, 6 marca. W gmachu parlamentu odbyła się wczoraj konferencya posłów z okolic Czech, Morawii i Szląska produkujących cukrowe buraki. Radca Dworu Bernatsky dał szczegółowe wyjaśnienia o obecnem położeniu przemysłu cukrowego. — Nad tymi wywodami rozwinęła się dyskusya, w ciągu której zaznaczono ważność energicznego strzeżenia interesów produkcyi buraczanej.

Wiedeń, 6 marca. Po południu odbył konferencyę komitet dla sprawy cukrowej. Ze wszech stron wyrażono żądanie usunięcia obecnej niepewności co do zawierania kontraktów na buraki cukrowe. Rolnicy chcą bowiem mieć pewność, czy i o ile opłaci im się uprawianie buraków. Co do tego cło powinno być utrzymane w dotychczasowej wysokości aż do czasu, gdy będzie pewność, że przemysł cukrowy nie poniesie strat.

Slav. Corresp. donosi: Na wspólnej konferencyi parlamentarnych komisyj klubów młodoczeskiego, czeskiej szlachty konserwatywnej i czeskich agraryuszów spotkały się z powszechnem uznaniem wywody radcy Bernatskyego o zarządzeniach celem ochrony przemysłu cukrowego i rolnictwa w okresie przejściowym do chwili wejścia w życie konwencyi cukrowej i po tej chwili. Po długiej dyskusyi uchwalono zwrócić się do P. Prezydenta Ministrów i P. Ministra skarbu z prośbą, by za pomocą stosownych przepisów poparli ochronę wspomnianego przemysłu. Wybrano stałą komisyę z ramienia trzech klubów, która ma przedłożyć odpowiednie wnioski celem ochrony przemysłu cukrowego.

Deputacya ta, wybrana przez kluby, młodoczeski, szlachty konserwatywnej i czeskich agraryuszów udała się wczoraj po południu istotnie do P. Prezesa gabinetu i do P. Ministra skarbu, aby zawiadomić ich o uchwalonej rezolucyi, tyczącej się ochrony przemysłu cukrowego i rolnictwa. Obaj PP. Ministrowie oświadczyli, że nie traktują sprawy ze stanowiska fiskalnego, że Rząd od samego początku świadom jest wielkiego znaczenia sprawy cukrowej dla rolnictwa i przemysłu cukrowego, i że wszystko uczynią, aby w obec teraźniejszego położenia odwrócić grożące niebezpieczeństwo. Rząd poczyni wszelkie potrzebne zarządzenia, aby podczas trwania konwencyi brukselskiej w interesie przemysłu cukrowego i rolnictwa zmieniły się przejściowe stosunki w trwałe i normalne. Przytem uwzględniona będzie myśl kontyngentowania produktów.

Zamach stanu w Sofii.

Tylko w części nakładu wczorajszego numeru mogliśmy zamieścić urzędową depeszę z Belgradu o nieudałym zamachu, dokonanym na rzecz pretendenta do tronu serbskiego Karadżordżewicza przez niejakiego Alavanticza, który ma być rzekomo krewnym pretendenta i który zuchwały swój krok przypłacił życiem.

Przytaczamy tu tak tę depeszę jak inne otrzymane w ciągu ostatnich kilkunastu godzin:

Belgrad, 6 marca. Z urzędowego serbskiego źródła donoszą, że zwolennik i krewny pretendenta Karadżordżewicza, nazwiskiem Rede Alavanticz, usiłował wczoraj wykonać zamach stanu w Szabat. Przybył on tam wczoraj rano łodzią z kilku najętymi ludźmi z austryackiej Mitrowicy, gdzie w ostatnim czasie przebywał. W drodze przebrał się w uniform generała serbskiego, a wysiadłszy na brzeg wezwał straż graniczną, aby szła za nim. Strażnicy nie podejrzywając niczego, towarzyszyli rzekomemu generałowi. Alavanticz wtargnął następnie do urzędu gminnego, zaalarmował straż pożarną ochotniczą i wpadł do koszar żandarmeryi, gdzie wezwał żandarmów do posłuszeństwa.

Dwóch żandarmów zdołało jednak zawiadomić kapitana Nikolicza, który przybywszy do koszar, wezwał Alavanticza do usprawiedliwienia się. Na to Alavanticz wypalił z rewolweru i zranił lekko kapitana. Nikolicz również dał strzał, który ugodził awanturnika w pierś. Padł na miejscu trupem. Towarzyszy jego aresztowano.

Belgrad, 6 marca. Zastrzelony sprawca zamachu Alavanticz przywiózł z sobą drukowaną proklamacyę, w której powiedziano, że „z dniem dzisiejszym obejmuje dyktaturę". Zarządzono surowe śledztwo.

Belgrad, 6 marca. Przed zamknięciem wczorajszego posiedzenia skupczyny zawiadomił prezydent o zamachu w Szabat. Skupczyna uchwaliła adres do króla, z potępieniem zamachu.

Belgrad, 6 marca. Dzienniki wyrażają oburzenie z powodu usiłowanego zamachu stanu w Szabat i zaznaczają, że sprawcy jego mogą być przekonani, że Serbia jest dla nich zamknięta. Rada gminna w Szabat wysłała do króla telegram z wyrazami hołdu.

O zamachu podaje *N. Fr. Presse* w prywatnej depeszy następujące szczegóły:

Sprawca zamachu Rede Alavanticz wyszedłszy z czółna w pogranicznem miasteczku serbskiem Szabacie ubrał się w mundur generalski i z trzema towarzyszami udał się do granicznego karaułu. Tutaj wezwał straż graniczną, aby za nim poszła, co też straż uczyniła.

Ztąd udał się do urzędu cłowego, gdzie zgromadził straż skarbową i wezwał ją również aby za nim podążyła. Następnie wezwał straż ogniową, aby się uzbroiła i do niego się przyłączyła. Niektórzy stawiali opór, jednakowoż Rede Alavanticz rozkazał tym, którzy się już byli przyłączyli do niego, strzelać do stawiających opór i w ten sposób zmusił straż ogniową do towarzyszenia mu.

Potem udał się do prefektury i ustawiwszy obecnych tam żandarmów po wojskowemu, wezwał ich również do przyłączenia się do niego, grożąc, w razie oporu, zastrzeleniem. Dwaj żandarmi zdołali jednak uciec przez okno i donieśli o zajściu komendantowi żandarmów, kapitanowi Nikoliczowi. Nikolicz udał się na prefekturę, zatrzymał Rede Alavanticza i zapytał go, kim on jest i czego chce? Ten odpowiedział na to wystrzałem, kula jednak chybiła. Nikolicz strzelił do Rede Alavanticza, pierwszym strzałem zranił go, a drugim położył trupem na miejscu.

Czterech towarzyszy, którzy z Rede Alavanticzem do Szabatu przyjechali, uwięziono. Nazywają się oni: Jerzy Sherb, Franciszek Elsner, Paweł Wegner i Fergencz.

KRONIKA

Lwów, 6 marca.

— **Jubileusz Ojca św.** Wczoraj wieczorem odbył się w sali Stowarzyszenia „Skała" uroczysty obchód, ku uczczeniu 25-letniej rocznicy pontyfikatu Ojca św. Leona XIII.

Słowo wstępne wygłosił prezes „Skały" ks. Stopczyński, kreśląc pokrótce działalność Ojca św., jako głowy Kościoła, poczem zawiadomił zebranych, że imieniem „Skały" wysłał do Rzymu depeszę, wyrażającą głębokie uczucia, jakie żywią członkowie Stowarzyszenia dla Ojca świętego.

Nastąpiły produkcye muzyczne i chóru, poczem prof. M. Lityński wygłosił odczyt „O Leonie XIII jako Papieżu". W odczycie tym skreślił prof. Lityński krótką biografię obecnego Papieża, stosunki panujące we Włoszech i w całym świecie w chwili wstąpienia na tron Leona XIII, oraz jego działalność jako Głowy Kościoła.

Uroczysty obchód zakończył ks. Arcybiskup Teodorowicz, udzielając zgromadzonym swego arcypasterskiego błogosławieństwa.

— **W kościele** OO. Zmartwychwstańców miewać będzie nauki rekolekcyjne O. Bakanowski o godzinie $5^1/_2$ wieczorem od dnia 10—14 b. m. włącznie.

— **Rekolekcye dla pań**, urządzone staraniem Towarzystwa św. Salomei, odbędą się, jak corocznie — w kościele św. Mikołaja. Nauki wygłosi uproszony o to ks. prałat Jan Gnatowski. Nauka wstępna odbędzie się we wtorek, 11 b. m., o godzinie 5 po południu.

— **Wydział krajowy** aprobował uchwałę Rady miasta Przemyśla, zapadłą w sprawie zakupna gruntu pod budowę nowego szpitala powszechnego przy ul. Dworskiego.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dnia 7 b. m., w Zakładzie fizycznym, ul. Długosza 8, o godzinie pół do 8 wieczorem prof. Uniw. dr. J. Zakrzewski „Nauka o cieple". (Maszyny parowe).

W Szkole realnej, ul. Kamienna 2, o godzinie pół do 8 wieczorem dr. St. Witkowski „Elementarny kurs języka łacińskiego".

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę dnia 9 marca:

Brody, prof. W. Tyran: „Życie domowe starożytnych Rzymian";

Kałusz, dr. Al. Czołowski: „Z przeszłości powiatu kałuskiego";

Przemyśl, prof. J. Friedberg: „O legionach polskich";

Stanisławów, prof. dr. M. Sabat: „Przechadzka po muzeum watykańskiem";

Stryj, prof. dr. K. Wojciechowski: „O najnowszej poezyi polskiej";

Tarnopol, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. W. Czermak: „Idea napoleońska w naszych dziejach porozbiorowych“;

Złoczów, dr. J. Bühn: „Człowiek przedhistoryczny“.

— **Konferencya** w sprawach patentowych, na którą zaprosiło prezydyum urzędu patentowego w Wiedniu wszystkich rzeczników w Austryi, odbędzie się dnia 19 b. m. Z Galicyi zaproszono p. St. Dzbańskiego, inżyniera i właściciela biura patentowego we Lwowie.

— **Komisya egzaminacyjna dla egzaminów sędziowskich we Lwowie.** Członkami komisyi zamianowani zostali przez Ministerstwo sprawiedliwości pp.: jako przewodniczący, Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki; jako zastępca, Wiceprezydent wyższego sądu krajowego dr. Jan Dylewski; jako komisarze egzaminacyjni: dr. August Balasits, prof. Uniwersytetu, dr. Stanisław Bieliński, adwokat kraj., dr. Stanisław Dniestrzański, prof. Uniw., dr. Jan Dobrzański, adwokat, Antoni Dolnicki, radca sądu kraj., dr. Karol Engel, starszy radca skarbowy, dr. Władysław Gorecki, adwokat, dr. Feliks Gryziecki, prof. Uniw., dr. Mikołaj Harasimowicz, radca wyższego sądu kraj., dr. Marceli Misiński, radca sądu kraj., dr. Bernard Müller, radca Dworu, dr. Franciszek Niewiadomski, starszy radca skarbowy, dr. Józef Pająk, adwokat, Alfred Posochowski, Władysław Przybylski i Władysław Seredowski, radcy wyższego sądu kraj., dr. Władysław Sołowij, adwokat, dr. Piotr Uhr Stebelski, prof. Uniw., dr. Mikołaj Szukiewicz, adwokat, dr. Ernest Till, prof. Uniw. i adwokat, dr. Konstanty Wieczerzyk i Włodzimierz Wilke, radcy wyższego sądu kraj., Władysław Wolter, radca sądu kraj., Filip Zierhoffer, radca wyższego sądu kraj. i Kornel Zubrzycki, Wiceprezydent sądu krajowego.

— **Dyr. Rafałowi Łępkowskiemu** urządzili wczoraj urzędnicy i dyetaryusze gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego serdeczną owacyę. W kilku przemówieniach serdecznie pożegnano zwierzchnika, opuszczającego swe stanowisko po 26 latach pracy. Rozrzewniony dyr. Łępkowski, gorąco podziękował za tę wymowną manifestacyę uczuć, zapewniając zarazem, że sprawy Tawarzystwa i dobro urzędników tej instytucyi, będą zawsze bliskie jego sercu.

— **Koncert Kopernikowski.** W poniedziałek, dnia 10 b. m., odbędzie się we wspaniałej auli Politechniki tradycyjny koncert na powiększenie funduszu stypendyjnego im. Mikołaja Kopernika, z łaskawym współudziałem: pań Bel Sorel, Heleny Ruszkowskiej, Gabryeli Morskiej i Józefy Sipánek, oraz pp. Juliana Jeromina, dr. Mieczysława Szenka, Michała Tarasiewicza, Rudolfa Demana i Wacława Elszyka.

Bilety są do nabycia w księgarni p. Altenberga, oraz w biurze Towarzystwa (gmach Politechniki, parter) codziennie od godziny 11—1 w południe.

Szczegółowy program tego ze wszech miar interesującego koncertu, wkrótce podamy.

— **Przepowiednie Falba** na miesiąc marzec brzmią jak następuje: W pierwszej połowie obfite śniegi, a na zachodzie Europy deszcze. W drugiej połowie na zachodzie posucha, w środkowej Europie deszcze. Dnia 20 marca najkrytyczniejszy dzień roku. Deszcze wzmagają się, temperatura wysoka, tu i ówdzie burze. Cały miesiąc bardzo wilgotny.

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie c. k. Zakładu karnego we Lwowie, znajdujące się w dziale inseratowym dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Wykaz** ruchu telegraficznego na liniach galicyjskich w miesiącu styczniu 1902. Nadano depesz: rządowych niepłatnych 107, w służbie poczty i telegrafu 4.129, opłaconych 103.897. Nadeszło depesz: rządowych niepłatnych 67, w służbie poczty i telegrafu 13.930, opłaconych 112.957. Przetelegrafowano depesz 338.623. Przeszło zatem przez linie galicyjskie telegramów 573.710. Za nadane telegramy wpłynęło do kas rządowych 94.495 K.

— **Pies wściekły** pokąsał wczoraj pannę M., córkę właściciela realności przy ul. Mochnackiego 35. Po skonstatowaniu wścieklizny u psa, odwieziono pannę M. do zakładu leczniczego dr. Bujwida w Krakowie.

△ **Uduszenie dziecka.** W domu przy ul. Szajnochy 3 zmarła dziś nagle 5 tygodni licząca córeczka zarobnika, Józefa Bryka. Ponieważ zawezwany lekarz miejski dr. Rosner nie mógł stwierdzić na razie przyczyny śmierci, komisaryat II dzielnicy odstawił przeto zwłoki do Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo-lekarskiej.

W toku zarządzonych natychmiast przez policyę dochodzeń okazało się jednak, że dziecko to nie zmarło śmiercią naturalną, lecz gwałtowną. Dozorca domu Paweł Buła, u którego Bryk mieszkał, doniósł mianowicie policyi, że dziecko udusiła przypadkowo żona Bryka, zasłaniając je swem ciałem przed razami wyrodnego ojca.

△ **Kronika policyjna.** Aresztowano wczoraj po południu zarobnika Piotra Korzaka, przytrzymanego w stajni hotelu Angielskiego na ucinaniu ogonów koniom gospodarza gruntowego z Grzędy, Jana Zdrzałko.

Zgubiono książkę gal. Kasy oszczędności, opiewającą na 400 K.

Srebrną łyżkę stołową, którą usiłował sprzedać w tych dniach złotnikowi Langweilowi jakiś uczeń III klasy gimnazyalnej, złożono w policyi.

Znaleziono w ul. Kazimierzowskiej książkę p. t.: „Lehrbuch der Haut- und Geschlechts-Krankheiten“.

Jedenastoletni Ołeksa Pasieczny, przyjęty z litości przez piekarza Wojtalewicza, po kilkudniowym pobycie zbiegł w niewiadomym kierunku, skradłszy czeladnikowi piekarskiemu srebrny zegarek, czapkę i kamizelkę.

Czternaście tomów „Leksikonu“ Brockhausa, znaleziono dziś przed południem na placu Teodora, złożono w policyi.

— **„Rodzina“** w Stryju odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę, 9 b. m., o godzinie 2 po południu w sali Czytelni kolejowej.

— **Żywcem pogrzebany.** W Grajewie koło Żytomierza, w malutkim lochu w piwnicy znaleziono młodego obłąkanego chłopca, Jana Floryana Łupieńskiego, którego krewni, chcąc jego majątek zagarnąć, trzymali na uwięzi. Chłopak jest obłąkany od dawna.

— **Tyfus plamisty.** W Obarzańcach i Jankowcach, pow. tarnowskiego, pojawił się — jak donoszą do *Nowego Słowa Polskiego* — tyfus plamisty. Starostwo wysłało fizyka dr. Michalika, który z całem poświęceniem pracuje nad zwalczaniem epidemii.

— **Z Krakowa** donoszą: Na cmentarzu krakowskim odebrał sobie wczoraj po południu życie nieznany człowiek, w wieku około 28 lat. Do późnego wieczora nie zdołano stwierdzić nazwiska.

Przed sędziami przysięgłymi rozpoczęła się dziś rozpisana na dwa dni rozprawa przeciw Józefowi Struzikowi, liczącemu 34 lat, kamerdynerowi u hr. Wodzickiej w Kościelnikach, o kradzież, spełnioną przez wyjęcie z listu, nadeszłego do chlebodawczyni, kwoty 300 rubli.

Rozpoczęła się tu już agitacya wyborcza, z powodu wyborów do Rady miejskiej. O ile dotychczas słychać, w wyborach prócz partyi konserwatywnej i stronnictwa demokratycznego weźmie udział partya socyalno-demokratyczna. Z ramienia jej ma podobno kandydować p. Daszyński w kole inteligencyi.

Onegdaj na ulicy Szewskiej wóz kolei elektrycznej najechał na emerytowanego lekarza wojskowego Bernarda Schlesingera, który odniósł skaleczenia. Wczoraj Schlesinger zmarł.

— **Wyścigi konne w Krakowie.** W dniu 1 marca b. r. zamknięto mianowania do następujących biegów:

„Nagrody dyrektoryum“, dotacya 4500 K. Meta 1000 m. Dla 2-letnich koni wszystkich krajów. Zamianowano ogółem 23 koni, a mianowicie: p. Em. Dawida ogier gniady „Tannhäuser“ i gn. klacz „Herzdame“, p. Ant. Drehera kaszt. ogier „Ex-Lex II“, gn. klacz „Amphissa“ i gn. klacz „Rama thura“; p. Kaspra Geista gn. ogier „Tolmács“, kaszt. ogier „Witz“ i kaszt. klacz „Cocain“; p. Capt Georga gn. ogier „Abukir“; p. Ludwika Krausza gn. ogier „Ismét“ i gn. klacz „Qualität“; p. Wiktora Mautnera gn. ogier „Artus“, kaszt. ogier „Lope de Vega“ i gn. klacz „Saville“; p. Redgreya gn. ogier „Zsandór“; p. Władysława Schindlera kasztanowaty ogier „Donar“, gniady ogier „Fritzl“ i ciemnogn. ogier „Santos“; p. Ludwika Schosbergera gn. klacz „Cambridge“; hr. Stanisława Siemieńskiego-Lewickiego ciemnogn. klacz „Zawieja“, gn. klacz „Kabała“ i gn. klacz „Wiadomość“; p. Ignacego Zangena kasztan. ogier „Parnas“.

„Biegu pocieszenia“, nagroda 2000 K. Meta 1000 m. Dla 2-letnich koni, które do „Nagrody dyrektoryum“ mianowane, jednak w biegu ani pierwszego, ani drugiego miejsca nie zdobyły. Zamianowano do tego biegu wszystkie powyżej wymienione konie.

Następne termina zamknięcia mianowań koni do innych biegów, przypadają w dniach 15 kwietnia, 20, 23 i 30 maja b. r.

— **Z Wiednia** telegrafują: Wczoraj odbył się u gubernatora Banku austro-węgierskiego JE. dr. Bilińskiego raut, na który przybyli: P. Prezydent Ministrów dr. Koerber, PP. Ministrowie dr. Wittek i dr. Piętak, b. Minister dr. Chłędowski, Prezes Koła polskiego JE. Jaworski, posłowie: Dawid Abrahamowicz, hr. Wodzicki, ks. Sapieha, dr. Kozłowski, Górski, Niementowski, Eugeniusz Abrahamowicz, Popowski, Włodzimierz Gnicwosz, Wielowieyski, Barwiński, Berks, szef sztabu bar. Beck, szefowie sekcyjni: dr. Kniaziołucki, Licharzyk, Halban i w. i.

— **Jubileusz** 35-letniej pracy scenicznej obchodzić będzie w sobotę, 8 b. m., dyrektor sceny polskiej w Łodzi, p. Henryk Grubiński.

— **Trzęsienie ziemi.** Z Lukki, Ferrary i Florencyi donoszą o lekkiem trzęsieniu ziemi.

Notatki literacko-artystyczne.

Hr. Leon Piniński. Nakładem księgarni Manza w Wiedniu przed kilku dniami wyszło dzieło JE. Pana Namiestnika Leona hr. Pinińskiego p. t.: „Begriff und Grenzen des Eigenthumsrechtes nach römischem Rechte“. Jest to niemieckie opracowanie rozprawy JEksc. Pinińskiego, która zamieszczona była w księdze pamiątkowej, złożonej w upominku przez Uniwersytet lwowski Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, w czasie jego jubileuszu. Dzienniki wiedeńskie donosząc o wyjściu dzieła hr. Pinińskiego, zaznaczają niepospolite zalety tej pracy naukowej.

Księga pamiątkowa. Grono przyjaciół i byłych uczniów prof. Ludwika Ćwiklińskiego, obecnego szefa sekcyi w Ministerstwie oświaty, pragnąc uczcić jego 25-letnią działalność nauczycielską w Uniwersytecie lwowskim, wydało księgę pamiątkową, zawierającą szereg rozpraw naukowych i tworzącą w ten sposób dar, godny uczonego i tych, którzy go uczcić pragnęli, a mający wartość trwałą, naukową. Treść księgi dzieli się na dwie główne części, na rozprawy i przekłady. Wśród „rozpraw“ znajdujemy naprzód rzeczy z zakresu filologii greckiej; są to rozprawy: T. Zielińskiego „Quaestiuncula Euripidea“; Leona Sternbacha „Constantini Manassae ecphrasis inedita“; Juliana Dolnickiego „O winie tragicznej Sofoklesowego „Króla Edypa“; Stanisława Schneidra „Dwa hymny anonimowe: Do Dyonizosa i do Apollina“; Witolda Barewicza: „Demonologia Nowoplatoników i Oryginesa“. — Następują rozprawy z zakresu filologii łacińskiej: Stanisława Witkowskiego „De schedis Lucani Cracoviensibus“; Wiktora Hahna „O nieznanym rękopisie dzieła Cycerona: De oratore“; Aleksandra Radeckiego „Wzmianki Pliniusza Młodszego o współczesnem życiu umysłowem w Rzymie“. Z kolei idą rozprawy z zakresu archeologii: Piotra Bieńkowskiego „De praetorianorum monumentis sepulcralibus“ (z rycinami); Tomasza Garlickiego „Z naukowej wycieczki na wyspę Thera“; Stanisława Romańskiego „Korynt“; Mikołaja Sabata „Itaka, czy Leukas? Nowa teorya Dörpfelda w świetle krytyki“. W końcu rozprawy z zakresu humanizmu polskiego: Michała Jezienickiego „Laurentii Corvini, poetae Silesiaci, carmina de Joannis Alberti, regis Poloniae electione et coronatione“ (wydane po raz pierwszy z rękopisu, ze wstępem i objaśnieniami); Z. Dembitzera: „Ad Callimachi libellum de vita et moribus Gregorii Sanocci adnotatiunculae“; K. J. Hecka: „Z literackiej działalności Piotra Ciekliński ego“; Bron. Gubrynowicza: „Marciana. Kilka szczegółów biograficznych“; Tadeusza Mandybura „Ignacy Krasicki, a reformy komisyi edukacyjnej“.

W części drugiej, w „Przekładach“, znajdujemy: Jana Czubka „Iliady pieśń VII.“; Kazimierza Kaszewskiego „Hezyoda Roboty i dnie“; Franciszka Konarskiego „Arystofanesa Żaby ww. 553—763“; Kazimierza Bronikowskiego „Z Plutarcha: Porównanie Demostenesa z Cyceronem“.

Już to samo zestawienie treści księgi i tematów, naukowo w niej przez szereg autorów opracowanych, świadczy o naukowej wartości księgi i jest wymownem świadectwem wybitnej działalności naukowej i nauczycielskiej dr. Ćwiklińskiego.

Ces. wiedeńska galerya obrazów w reprodukcyach Hanfstaengla. Wszystkim miłośnikom sztuk pięknych znane są wyborne reprodukcye (Hanfstaengla) obrazów z galeryj nadwornych w Berlinie i Dreznie, z pinakoteki monachijskiej, z „National Gallery“ w Londynie, z galeryj obrazów w Amsterdamie, Hadze i Haarlemie, oraz z najwybitniejszych zbiorów we Florencyi, Medyolanie, Neapolu, Rzymie i Wenecyi. Sporządzone według oryginałów specyalnym sposobem (t. zw. Pigment-Druck), odznaczają się wiernością i artystycznem wykonaniem, a tworzą wspaniałe publikacye, które można nabywać zarówno w całości, jak też każdą reprodukcyę z osobna. Obecnie firma wydawnicza Hanfstaengla (w Monachium; filie w Londynie i w Nowym Jorku), przystąpiła do dalszej kolekcyi tego rodzaju reprodukcyj, a mianowicie wydała pierwszą seryę obrazów z Cesarskiej galeryi obrazów w Wiedniu. Serya ta obejmuje 150 obrazów, — mianowicie reprodukcye szeregu arcydzieł ze wspaniałej galeryi wiedeńskiej. Są tam reprodukcye obrazów Correggia, Michała Anioła, Guido Reniego, Murilla, Velazqueza, Cranacha, Holbeina, Ruisdaela, Rembrandta i i.; bardzo obfitemi są zwłaszcza kolekcye obrazów Dürera, Van Dycka, Rubensa i Ticiana. — Piękna ta publikacya jest stosunkowo tania: jedna reprodukcya, w rozmiarach 20 : 25 ctm., nie naklejona, kosztuje 1 K. 25 hal. — Wkrótce ukażą się dalsze serye.

„Kwartalnik historyczny“, organ Towarzystwa historycznego. Rocznik XV, zeszyt 4. Lwów 1901, str. XX i 449—618.

Ostatni, czwarty, zeszyt „Kwartalnika historycznego“, wydawanego pod redakcyą prof. Aleksandra Semkowicza, przynosi dwie piękne rozprawy: dr. Zbigniewa Pazdry p. t.: „Lichwa w świetle ustawodawstwa synodalnego polskiego w wiekach średnich“ (str. 449—503) i p. Tadeusza Piniego p. t.: „Świeżo ogłoszone utwory pośmiertne Z. Krasińskiego“ (str. 504—523).

W pierwszej z nich dr. Pazdro ma na celu zbadanie jakie stanowisko zajęło wobec lichwy nasze partykularne ustawodawstwo kościelne, czy szło zgodnie z ustawodawstwem powszechnem i jak się rozwijało — na przestrzeni XIV, XV i pierwszych dziesięcioleci wieku XVI, dla czasów bowiem wcześniejszych brak przepisów tyczących się lichwy.

Rzecz swą rozpoczyna autor od skreślenia rozwoju ustawodawstwa powszechnego na Zachodzie. Już ojcowie Kościoła, powołując się na Stary Testament, występowali przeciwko pobieraniu procentu, którego pojęcie w najdawniejszych czasach zlewało się w jedno z pojęciem lichwy. Następnie na synodach pojawiać się poczęły przepisy grożące karami za lichwę, żywa jednak działalność partykularna przeciwko lichwie rozpoczęła się dopiero po soborze w Vienne (w r. 1311) za Papieża Klemensa V. I Polska nie pozostała w tyle. Już niebawem po soborze wienneńskim, bo w r. 1320, spotykamy pierwszą ustawę o lichwie *(de usuris)*, a mianowicie dyecezyalną krakowską.

Dzieje akcyi partykularnej przeciwko lichwie w Polsce przedstawił autor w dwóch okresach: w pierwszym — od czasów soboru wienneńskiego do statutu Trąby (1311—1420) — postanowienia, dotyczące lichwy były jeszcze co do liczby nieznaczne, co do treści — niewyczerpujące, co do źródeł — wyłącznie dyecezyalne. Kary jednak za lichwę były już wówczas surowe, tak n. p. w statucie dyecezyalnym krakowskim (Nankera) z r. 1320 powiedziano, iż na lichwiarzy spada ekskomunika, a w statucie Piotra Wysza z r. 1396, iż nie tylko nie wolno grzebać lichwiarzy na cmentarzu i na innych poświęconych miejscach, lecz również nie wolno odprawiać żadnych ceremonij, ani żałobnych nabożeństw za ich dusze.

Statut wieluńsko-kaliski Trąby z r. 1420 tworzy punkt zwotny w rozwoju ustawodawstwa przeciw lichwie w Polsce. Jest on fundamentem, na którym stanął po raz pierwszy całokształt przepisów w tej sprawie obowiązujących w całej Polsce. Na nim oparty jest i z niego wypłynął cały następny okres do roku 1527, t. j. aż do zbioru Łaskiego, w którego części pierwszej powtórzono dekret Trąby, w części zaś drugiej nie dodano właściwie co do lichwy nic nowego. Okres ten odznacza się nader żywą działalnością ustawodawstwa synodalnego, wszystkie jednak zjawiające się w czasie tym nowe przepisy miały swe źródło w statucie Trąby.

Na początku drugiej rozprawy p. Pini zaznajamia czytelnika z losami spuścizny rękopiśmiennej po Zygmuncie Krasińskim i zajęciem się jej wydaniem wnuka poety, hr. Adama Krasińskiego, przy współudziale prof. Kallenbacha.

W pierwszej części autor zajmuje się rozbiorem „Myśli pobożnych“ Zygmunta Krasińskiego (Warszawa 1899), na które złożyły się: „Litania“ i „Modlitwy“, („za umarłych“, „podczas mszy“ i t. p.). P. Pini stara się przedewszystkiem dać odpowiedź na pytania, nie poruszone nawet przez wydawcę, dla kogo przeznaczoną była ta książeczka i kiedy ją Krasiński napisał? Zdaniem jego „Modlitewnik“ ten przeznaczony był dla Maryi Bobrowej-Piotrowickiej z którą łączyły poetę nader serdeczne stosunki. Za datę zaś powstania jego uważa lata 1835 lub 1836, t. j. podczas lub wkrótce po ukończeniu drugiej redakcyi „Irydyona“.

W drugiej części swej pracy zajmuje się p. Pini fragmentami poematu Z. Krasińskiego „Wanda“, wydanymi w lipcowym zeszycie *Biblioteki Warszawskiej* w r. 1901.

Przedewszystkiem zbija p. Pini, podane przez wydawcę hr. Adama Krasińskiego daty „narodzin „Wandy“, a mianowicie lata 1837—1839; w dalszym zaś ciągu dowodzi, że czas napisania tych fragmentów ograniczyć potrzeba rokiem 1834—1836.

Omawiając sam temat „Wandy“, przytacza autor ciekawe szczegóły, z których się dowiadujemy, iż cudzoziemcy znacznie wcześniej od nas stosować poczęli podanie o „Wandzie“ do utworów artystycznych. Już n. p. pod koniec pierwszej połowy XVIII. wieku była córka Krakusa bohaterka francuskiej tragedyi, napisanej przez niejakiego Gilleta, a w sto lat później w r. 1747, przedstawiono w teatrze paryskim drugą tragedyę pod tym samym tytułem: „Vande, regine de Pologne“, napisaną przez bardziej już znanego poetę Michała Linanta. Z Francyi przeszedł temat ten do Niemiec. Dopiero zaś przekład polski z r. 1810 tragedyi niemieckiej Wernera zachęcił Polaków do sięgnięcia po podanie o Wandzie i w tym samym już roku wyszła w Krakowie tragedya Dembowskiego p. t. „Wanda“. Po nim korzystali z tego tematu Zdżarski, Fr. Wężyk, Euzebiusz Słowacki — nakoniec Z. Krasiński, który jednak, chcąc nadać utworowi swemu znaczenie allegoryi nie mógł zbyt ściśle trzymać się osnowy podania i zmienił ją dość znacznie. — P. Pini podnosi znakomitą charakterystykę postaci, jasność pojęć, wyborne porównania i zwroty. Jedynie postać napoły obłąkanego Ludgarda nie odpowiada, zdaniem autora, nastrojowi poematu i psuje wrażenie. W opowiadaniu o siostrze Rytygiera widzi on echa Eddy i Nibelungów.

W dalszym ciągu zeszyt wypełniają, jak zwykle, cenne i liczne recenzye i sprawozdania, przegląd literatury historyi powszechnej (Historya nowożytna), kronika i przegląd czasopism (przez St. Zdziarskiego). Znajdujemy tu też odpowiedź prof. Bronisława Kruczkiewicza na recenzyę, wydanych przez niego utworów poetyckich Piotra Royzyusza, pióra prof. Al. Brückneraz — w końcu zaś zeszytu: Sprawozdania z posiedzeń Towarzystwa historycznego.

Do tegoż zeszytu dołączono „Spis rzeczy“, zamieszczonych w ostatnim XV. roczniku.

Henr. Ul.

Z teatru. Artystki opery pani Ruszkowska i panna Ottówna otrzymały od dyrekcyi teatru dymisyę i przestały już należeć do składu personalu teatralnego.

P. Tarasiewicz rozpocznie w tych dniach występy gościnne w Krakowie: artysta grać będzie „Don Karlosa“, następnie „Kordyana“ i t. d.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek — po raz ostatni w tym sezonie — „Manon“, opera w 4 aktach Masseneta. Gościnny występ Bel Sorel.

W piątek „Łapownicy“, komedya w 5 5 aktach Aleksandra Ostrowskiego z p. Kamińskim w roli Jusowa.

W sobotę — na ogólne żądanie — „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. Przedostatni gościnny występ Bel Sorel; Alfredem będzie p. Drzewiecki.

Najbliższą nowością będzie trylogia Maryana Tatarkiewicza: 1. „Majowa Msza“, 2. „Królowa Bajka“, 3. „W sieci satyra“.

Komitet budowy kościoła
Św. Elżbiety we Lwowie

ukonstytuowany na posiedzeniu odbytem w pałacu arcybiskupim we Lwowie, dnia 4 maja 1901, ogłasza niniejszem następujący:

Program

konkursu na plany dla kościoła imienia św. Elżbiety na placu Solarni we Lwowie.

1. Udział w niniejszym konkursie zastrzega się tylko architektom Polakom.

2. Projektowany kościół ma z wyłączeniem zakrystyi i skarbca dać pomieszczenie dla 2 200 osób. — z tych $^1/_5$ siedzących. Ilość i rozmieszczenie wyjść ma być dostatecznem dla szybkiego opróżnienia kościoła. Pożądanem byłoby, żeby — prócz głównego — co najmniej dwa wejścia boczne zaopatrzone były wewnątrz lub zewnątrz przedsionkami chroniącymi ile możności od przeciągów.

3. Koszta budowy bez wyposażenia wewnętrznego i urządzenia placu, jednakże z urządzeniem dla ogrzewania i elektrycznego oświetlenia, mogą wynosić najwyżej siedm kroć sto tysięcy koron. Zwraca się jednakże uwagę na to, że liczyć należy na znaczne koszta fundamentowania z powodu wysokiego stanu wody gruntowej i grzęzkości gruntu.

4. Plany kościoła mają być zaprojektowane w stylu romańskim, przejściowym lub wczesno-gotyckim, — jednakże nie krępuje się swobody w pojmowaniu i traktowaniu architektury, o ile autor pozostanie w zgodzie z charakterem wybranego stylu.

5. Sytuowanie budowy pozostawia się projektowi, zaznacza się jednakże, że front główny ma być zwrócony do ulicy Leona Sapiehy, albo oś główna ustawioną na przekątni placu z głównym frontem na rogu ulic Leona Sapiehy i Gródeckiej. Dla pomieszczenia budynku parafialnego, z którym w przyszłości dałaby się połączyć budowa obejmująca sale i lokalności towarzyskie dla robotników, ma na placu w stosownem miejscu być zostawioną przestrzeń około 1.000 metrów kwadratowych.

6. Wybór materyałów do budowy pozostawia się również projektantowi, wyklucza się jednakże użycie tynków na zewnątrz

7. Wymagane są plany następujące w skali 1 : 100:

główny rzut poziomy kościoła,

dalsze rzuty, o ile one są charakterystyczne,

rzuty wież, lub też kopuł,

przekroje poprzeczne i podłużne kościoła, jakoteż ewentualnie kaplic, wież lub kopuł,

wszystkie elewacye, o ile się nie powtarzają.

Oprócz tego wymaga się:

a) planu sytuacyjnego w skali 1 : 500 z uwidocznieniem projektowanego kościoła, wraz z miejscem zostawionem dla budynku parafialnego i robotniczego,

b) projektu urządzenia całego placu z plantacyami,

c) szczegółu charakterystycznej części fasady w skali 1 : 20, któryby dawał pojęcie o sposobie traktowania architektury, wreszcie

d) szkicu perspektywnego zewnętrznego widoku budowy.

8. Projekta mają być nadesłane do dnia 1 marca 1903 godziny 12 w południe pod adresem „Komitet budowy kościoła św. Elżbiety we Lwowie“ w pałacu rzym. kat. Arcybiskupstwa we Lwowie.

Do każdego projektu należy dołączyć opieczętowaną kopertę, oznaczoną godłem projektu, zawierającą nazwisko i adres autora.

9. Oceną nadesłanych projektów zajmie się pod przewodnictwem:

Najprzewielebniejszego Księdza Arcybiskupa Bilczewskiego,

Jego Ekscelencyi Pana Namiestnika Leona hr. Pinińskiego,

Jaśnie Wielmożnego Marszałka krajowego Andrzeja hr. Potockiego

Komitet sędziów, w skład którego wchodzą Panowie:

1. Dr. Jan Bołoz Antoniewicz, profesor Uniwersytetu we Lwowie, wybrany przez Komitet Budowy;
2. Józef Dziekoński, architekt delegat grona architektów warszawskich;
3. Sylwester Hawryszkiewicz, c. k. radca budownictwa, wybrany przez Komitet Budowy;
4. Juliusz Hochberger, dyrektor miejskiego urzędu budowniczego we Lwowie, wybrany przez Komitet Budowy;
5. Adolf Kuhn, architekt, delegat Towarzystwa politechnicznego we Lwowie;
6. Jego Ekscelencya Karol hr. Lanckoroński, c. i k. rzecz. Tajny Radca, Członek Izby Panów, wybrany przez Komitet Budowy:
7. Sławomir Odrzywolski, architekt, jako delegat Towarzystwa technicznego w Krakowie;
8. Wincenty Rawski, architekt, jako delegat Rady król. stoł. miasta Lwowa;
9. Stanisław Rejchan, artysta malarz, profesor szkoły przemysłowej, wiceprezes Towarzysta przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, wybrany przez Komitet Budowy;
10. Tadeusz Wiśniowiecki, rzeźbiarz, delegat Związku artystów polskich we Lwowie;
11. Dr. Tadeusz Wojciechowski, c. k. Radca Dworu, profesor Uniwersytetu we Lwowie, wybrany przez Komitet Budowy;
12. Franciszek Zakrzewski, architekt, delegat grona architektów poznańskich.

10. Projekty nie odpowiadające istotnym warunkom programu będą wykluczone od ubiegania się o nagrodę.

Komitet sędziów wyda swą opinię w przeciągu 45 dni od upływu terminu konkursowego to jest najpóźniej do 15 kwietnia 1903.

Za projekty najlepsze wyznacza Komitet Budowy następujące nagrody:

pierwszą w kwocie 4.000 koron,
drugą w kwocie 3.000 koron,
trzecią w kwocie 2.000 koron.

Gdyby niektóre z pomiędzy projektów wybranych do nagrody posiadały zalety artystyczne tak równe, iż stopniowanie nagród wobec nich sprawiedliwie przeprowadzićby się nie dało, ma Komitet sędziów prawo zrównania do jednej wysokości dwóch albo wszystkich trzech nagród. Oprócz tego zastrzega sobie Komitet prawo w miarę środków rozporządzalnych zakupna dalszych planów, wyróżniających się wyższymi zaletami po cenie 800 koron za zgodą autorów.

11. Po osądzeniu projektów i przyznaniu nagród ogłosi Komitet Budowy wynik sądu wydanego przez Komitet sędziów gazetami i zarządzi przez przeciąg 14 dni publiczną wystawę wszystkich nadesłanych projektów.

Nienagrodzone plany odeszle Komitet po skończeniu wystawy do dni 30 kosztem konkurujących.

12. Po wypłaceniu nagród stają się projekty nagrodzone własnością Komitetu Budowy, który sobie zastrzega prawo rozporządzania niemi podług swego uznania, powierzenia dalszego ich opracowania architekcie przez Komitet wybranemu jakoteż zupełną swobodę co do faktycznego przeprowadzenia budowy.

13. Za zezwoleniem autorów zajmie się Komitet Budowy publikacyą wybranych w tym celu projektów. Egzemplarz tejże otrzyma każdy uczestnik konkursu.

14 Chcący wziąć udział w konkursie otrzymają za zgłoszeniem się do Komitetu Budowy kościoła św. Elżbiety we Lwowie w pałacu rzym. kat. Arcybiskupstwa we Lwowie warunki konkursu, jak niemniej plan sytuacyjny i niwelacyjny placu budowy.

W imieniu Komitetu Budowy kościoła św. Elżbiety

Lwów, dnia 5 marca 1902.

† Józef Bilczewski w. r.
Arcybiskup lwowski obrz. łać.

Andrzej Potocki w. r. Marszałek krajowy. — *Leon Piniński* w. r. c. k Namiestnik.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 5 marca).

Na początku wczorajszego posiedzenia, które prezydent dr. Małachowski otworzył po godzinie 7 wieczorem, r. Neumann wniósł interpelacyę w sprawie zamieszczonej onegdaj w *Dzienniku Polskim* notatki a donoszącej o zarysowaniu się ściany na drugiem piętrze gmachu teatru miejskiego.

W odpowiedzi na tę interpelacyę, zaznaczył dr. Małachowski na podstawie opinii dyrektora miejskiego urzędu budowniczego, że pękł rzeczywiście mur od parteru aż do trzeciego piętra, jednakowoż nie na całą swą grubość. Przyczyną tego zarysowania jest osiadanie się gmachu. Zarysowanie to jednak nie przedstawia najmniejszego niebezpieczeństwa ani dla publiczności, ani dla samego gmachu.

Z kolei r. dr. Mahl interpelował prezydenta, w jakim stadyum znajduje się sprawa pomnożenia policyi we Lwowie.

Prezydent dr. Małachawski oświadczył, że według otrzymanej prywatnie wiadomości, może zapewnić, iż w niedalekiej przyszłości zostanie pomnożoną liczba żołnierzy policyjnych, a nadto zaprowadzoną będzie policya konna.

Następnie przystąpiono do dalszej dyskusyi generalnej nad budżetem.

R. prof. Thullie żalił się, że rezolucye komisyi budżetowej w wielu sprawach powtarzają się z roku na rok, a magistrat nie myśli wcale o ich załatwianiu. W dalszym ciągu domagał się, aby reorganizacyę dobroczynności publicznej wprowadzono już z dniem 1 lipca b. r., a nie jak żąda rezolucya komisyi budżetowej dopiero z dniem 1 stycznia 1903. Z kolei wystąpił przeciw temu, aby prezydyum zasiadało we wszystkich komisyach Rady miejskiej. Ze względu na to, że w budżetach gminy od kilku lat mieści się pozycya 600 koron na stenografa, którego jednak dotychczas nikt nie widział, wniósł rezolucyę, aby posadę takiego stenografa kreowano. Z kolei przemawiał r. Thullie za założeniem dziennika rozporządzeń magistratu, zniżeniem cen biletów tramwayowych dla robotników i zaopatrzeniem dyurnistów magistratu na wypadek choroby. W końcu domagał się skreślenia w budżecie pozycyi w kwocie 2.200 koron przeznaczonej na utrzymywanie inspektora teatru miejskiego i w kwocie 2.572 koron, przeznaczonej na subwencyę dla szkoły ewangalickiej we Lwowie.

R. dr. Maryański, zaznaczywszy na wstępie swego przemówienia, że budżet napięty jest do ostatecznych granic, omawiał następnie inwestycye miejskie, powołane do życia w ostatnich czasach. Zdaniem mowcy wodociągi i rzeźnia dały dobre wyniki nietylko pod względem zdrowotnym ale i finansowym. Potrąciwszy następnie o teatr, podniósł dr. Maryański, że będzie on przez dziesiątki lat dławił finanse gminy. Zdaniem mowcy gmina powinna się starać koniecznie o to, by kraj podzielał z gminą obowiązki względem teatru. W końcu zauważył dr. Maryański, że gmina ze względu na to, iż ponosi olbrzymie ciężary na cele ogólno-krajowe, powinna domagać się pomocy finansowej od kraju i państwa.

Po przemówieniu generalnego referenta dr. Głąbińskiego, który odpowiadał na uwagi poprzednich mowców, zamknął prezydent o godzinie 9 wieczorem posiedzenie jawne, zarządzając tajne.

Z Izby sądowej.

(Echa demonstracyj lwowskich.)

Lwów, dnia 6 marca.

Przed tutejszym trybunałem orzekającym toczyła się dziś rozprawa karna przeciw 19 letniemu Łucyanowi Michałowi dw. im. Koberowi, słuchaczowi Politechniki lwowskiej, oskarżonemu o zbrodnię gwałtu publicznego z §§. 93 i 98 a) i b) u. k. oraz o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała z §. 153 u. k.

Akt oskarżenia, odczytany na dzisiejszej rozprawie przedpołudniowej, wspomina na samym wstępie o demonstracyach ulicznych z dnia 21 stycznia b. r. i o wdrożonych z tego powodu przez władze szkolne dochodzeniach przeciw uczniom szkół średnich, w celu wykrycia uczestników tych demonstracyj, poczem omawiając winę oskarżonego, przedstawia sprawę następująco:

Dnia 24 stycznia b. r., gdy profesor IV. gimnazyum dr. Antoni Jaworowski, idąc w towarzystwie ucznia swego Aleksandra Wojnara, przechodził obok gmachu Politechniki, zastąpił mu drogę oskarżony Kober i zażądał w natarczywy sposób wyjaśnień, czy prof. Jaworowski odwodzi uczniów od demonstracyj ulicznych i każe im pisać anonimowe doniesienia na tych kolegów z ławy szkolnej, którzy brali udział w demonstracyach. Nie otrzymawszy jednak na swe pytania odpowiedzi i widząc, że prof. Jaworowski chce iść dalej, chwycił Kober prof. Jaworowskiego za rękaw paltota i zażądał natarczywie natychmiastowej odpowiedzi. Profesor Jaworowski, chcąc uniknąć skandalu, zwłaszcza, że o tym czasie przechodzili ulicą w większej liczbie uczniowie, zwrócił się wtedy do napastnika z prośbą, by mu pozwolił odejść spokojnie. Kober jednak niezadowolony z takiego zachowania się profesora, począł go wtedy lżyć, szarpać coraz bardziej za rękaw paltota a wreszcie wymierzył profesorowi prawą ręką policzek, poczem spiesznie się oddalił.

Nazajutrz oskarżony był wraz z kilku towarzyszami pod gmachem gimnazyum IV., rozmawiał z kilku uczniami gimnazyalnymi i odgrażał się w toku rozmowy, że nie tylko obije jeszcze raz prof. Jaworowskiego, ale nadto kierownika filii IV. gimnazyum prof. Mieczysława Jamrógiewicza i prof. dr. Kornelego Hecka. Zdaniem aktu oskarżenia, podsądny Kober groził w tym celu, ażeby na wymienionych profesorach wymusić zaniechanie dochodzeń dyscyplinarnych przeciw uczniom gimnazyalnym, którzy 21 stycznia b. r. brali udział w demonstracyach ulicznych.

Rozprawie przewodniczy wiceprezydent sądu krajowego p. Przyłuski, jako wotanci zasiadają radcy sądu krajowego pp.: Jasiński, dr. Łuczkiewicz i Adamiak.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora państwa dr. Schneider, broni oskarżonego adw. dr. Leser.

Do rozprawy powołano 8 świadków.

Oskarżony przesłuchany na dzisiejszej rozprawie, przyznaje, że popełnił na profesorze Jaworowskim obrazę czci, ale wymuszać na nim niczego nie chciał. Motywem czynu były osobiste wspomnienia, zwłaszcza, że prof. Jaworowski prześladował go jeszcze jako ucznia swojego, a następnie oburzyło go postępowanie prof. Jaworowskiego, który w klasie czwartej powiedzieć miał, aby uczniowie w sposób anonimowy donieśli o tych, którzy brali udział w manifestacyi. Oskarżony zaprzecza temu, jakoby wobec kilku uczniów gimnazyalnych odgrażał się profesorom: Jaworowskiemu, Jamrógiewiczowi i dr. Heckowi.

Z kolei przesłuchano świadka dr. Antoniego Jaworowskiego, który opisuje zajście zgodnie z aktem oskarżenia, dodając na stosowne pytanie przewodniczącego rozprawy, że od czasu tego zajścia ma szum w uszach, bole głowy, napady astmatyczne i bicie serca.

Świadek zapytany przez przewodniczącego, jakie zajmował stanowisko wobec znanych demonstracyj, oświadcza, iż przedstawiał uczniom stosunki w Prusach, we Wrześni, potem pod zaborem rossyjskim i nakłaniał młodzież do szczerości i wdzięczności wobec rządu austryackiego.

Odczytano następnie protokół oględzin sądowo-lekarskich prof. Jaworowskiego po zajściu. Protokół stwierdza obrzęk i zaczerwienienie lewej małżowiny usznej.

Obrońca stawia wniosek o przesłuchanie dwudziestu kilku świadków odwodowych na rozmaite okoliczności.

Trybunał poweźmie uchwałę później.

Przesłuchani następnie świadkowie Aleksander Wojnar, uczeń VII. klasy i Witold Antoniewicz, uczeń I. klasy, opisali zajście zgodnie z aktem oskarżenia.

Św. Tadeusz Chałgasiewicz uczeń II. kl. widział tylko, jak oskarżony wymierzył policzek prof. Jaworowskiemu.

Św. Ignacy Arnold, uczeń II. kl., słyszał, jak dnia 25 stycznia b. r. zmawiał się Kober z kilku technikami, celem pobicia prof. Jamrógiewicza.

Św. Bolesław Słowik, uczeń II. kl., był również świadkiem, jak osk. Kober uderzył prof. Jaworowskiego w twarz. W dniu 25 stycznia widział Kobera w towarzystwie kilku techników w pobliżu budynku IV. gimnazyum, nie słyszał jednak, aby się odgrażał prof. Jaworowskiemi i Jamrógiewiczowi.

Następny św. Walenty Kozioł, dyrektor IV. gimnazyum, dowiedział się o wypadku z prof. Jaworowskim od tercyana. Śledztwo w sprawie ostatnich demonstracyj prowadził świadek wspólnie z prof. Jamrógiewiczem w tym kierunku, aby dowiedzieć się, kto brał udział w demonstracyi. O namawianiu uczniów przez prof. Jaworowskiego do pisania anonimowych doniesień na uczestników demonstracyj nic nie wie.

Św. Mieczysław Jamrógiewicz, kierownik filii IV. gimnazyum, słyszał na drugi dzień po znieważeniu prof. Jaworowskiego od prof. Hecka, że technicy mają zamiar go obić. Doniósł mu również ks. Kostecki, że kilku techników stoi z młodzieżą w pobliżu budynku gimnazyalnego, a prof. Winogrodzki przyniósł znów wiadomość o zamierzonem obiciu świadka, którą powziął od uczniów w klasie.

Św. dr. Korneli Heck, prof. gimnazyalny, słyszał od kilku życzliwych sobie

osób, że ma być obitym. Później dowiedział się świadek od ks. Pechnika, że tym, który go ma znieważyć, będzie Kober. Słyszał również o tem, że istniał zamiar obicia ks. Pechnika i prof. Jamrógiewicza.

Obrońca postawił następnie wniosek o zawezwanie całego szeregu świadków.

Trybunał po naradzie odmówił jednak wnioskowi obrony.

Po wywodach oskarżyciela publicznego i obrońcy, ogłosił przewodniczący rozprawy po dłuższej naradzie trybunału, wyrok, skazujący oskarżonego Kobera za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała z §. 153 u. k. i za namawianie uczniów gimnazyalnych do czynnego znieważenia profesorów na 2 miesiące więzienia.

Oskarżony wyrok przyjął, prosząc jedynie o odroczenie kary na 3 tygodnie.

Decyzyę poweźmie trybunał po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank zaliczkowy. W sali obrad Banku zaliczkowego odbyło się wczoraj wieczorem walne zgromadzenie członków Banku zaliczkowego.

Prezes Rady nadzorczej dr. T. Skałkowski zagaił posiedzenie oddając cześć pamięci zmarłego wiceprezesa ś. p. Leoncyusza Wybranowskiego, co zebrani stojąc wysłuchali.

Dyrekcya przedstawiła następnie sprawozdanie z czynności i zamknięcie rachunków za r. 1901.

W toku dyskusyi nad sprawozdaniem dyrekcyi, odpowiadając na interpelacyę jednego z członków, oświadczył dyrektor Terenkoczy, że przy sprzedaży Brzostka stracił Bank 6000 zł.

Z bilansu za rok 1901 okazuje się, że udziały wynoszą 402.867 koron, wkładki oszczędności i lokacye 2,449.226 koron, zobowiązania własne 759.191 koron, fundusz rezerwowy 137.426 k., gmach własny 190.854 koron. zysk czysty 68.580 koron, reszta pozycyj stanu biernego 58.780 koron.

W stanie czynnym pożyczki na weksle wynoszą 2,815.675 koron, pożyczki na skrypty 604.710, lokacya funduszu rezerwowego 127.085 koron, wartość gmachu własnego 400.000 koron, gotówka 55.370 koron, reszta pozycyj stanu czynnego 64.085.

W porównaniu z rokiem 1900 okazuje się poważny wzrost we wszystkich ważniejszych pozycyach. Udziały wzrosły o 20.535 koron, fundusz rezerwowy o 16.885 koron, wkładki oszczędności o 647.402 koron, pożyczki o 474.946 koron. Cały kapitał obrotowy wzrósł o 547.920 koron i wynosi 4,066.929 koron.

Sprawozdanie dyrekcyi i zamknięcie rachunków przyjęto i na wniosek członka komisyi rewizyjnej uchwalono Dyrekcyi absolutoryum.

P. Ross przedstawił następnie wnioski co do rozdziału zysków. Z czystego zysku 68.580 koron 90 hal. wyznaczono 5 procent dywidendy i 1 prc. superdywidendy od udziałów, resztę na fundusz rezerwowy, fundusz zaopatrzenia urzędników towarzystw zaliczkowych i t. p., wreszcie uchwalono po raz pierwszy kwotę 4.000 koron jako fundusz dyspozycyjny dla Dyrekcyi na cele publiczne i na zasiłki dla personalu Banku.

Następnie zatwierdzono wybranych przez Radę nadzorczą dwóch zastępców dyrektorów, a to pp. dr. Włodzimierza Mochnackiego i Alberta Szkowrona.

Ostatecznie przystąpiono do wyborów. Członkami Rady zawiadowczej zostali wybrani pp. Epler Karol Edward, dr. Gorecki Tadeusz, br. Gostkowski Roman, Piwocki Jerzy, Ross Juliusz, dr. Starczewski Stanisław, Tomicki Józef.

Do komisyi rewizyjnej zostali wybrani: dr. Lewakowski Maryan, Lewicki Bolesław, Majewski Michał.

Na tem posiedzenie zamknięto.

OSTATNIA POCZTA

Dzienniki wiedeńskie i budapeszteńskie omawiając nominacyę byłego prezydenta stronnictwa narodowego Horanszkyego ministrem handlu i przemysłu w gabinecie węgierskim, podnoszą, iż p. Horanszky obejmuje swój urząd w niezmiernie ważnej chwili, gdy na porządku dziennym stoją tak wielkiej doniosłości ekonomicznej kwestye, jak odnowienie ugody z Austryą i odnowienie urzędowych traktatów handlowych. Dzienniki ministeryalne zapewniają, że chociaż nowy minister handlu należy do stronnictwa narodowego, sprawować będzie swój urząd ściśle wedle zasad liberalnych wytkniętych niejednokrotnie przez prezesa gabinetu Szella. Zresztą fuzya stronnictwa narodowego z liberalnem jest od pewnego czasu zupełną, a między jednem i drugiem nie zachodzą żadne zgoła przeciwieństwa.

Z Budapesztu donoszą, że w skutek dymisyi Hegedüsa ustępuje także sekretarz stanu w ministerstwie handlu dr. Nagy i obejmuje napowrót katedrę profesorską. Jako jego następcę wymieniają jedni hr. Belę Serenyiego, inni zaś Władysława Vörösa. Pojawia się także kandydatura hr. Emeryka Szechenyiego.

Austro-węgierski ambasador przy Watykanie, Szecsen, przyjęty będzie w piątek przez Leona XIII. na posłuchaniu i wręczy Ojcu św. własnoręczne pismo Najj. Cesarza Franciszka Józefa.

Wedle obliczeń, przeprowadzonych przez dzienniki poznańskie, w ostatnich dwóch latach wydalono z samego okręgu regencyjnego opolskiego na Szląsku pruskim 3450 osób z powodów narodowościowych i religijnych, przeważnie poddanych austryackich. Niemały procent w tej liczbie stanowią obok Polaków i Czesi.

Prawit. Wiestnik ogłasza, iż biskupa dyecezyi kujawsko-kaliskiej ks. Bereśniewicza, uwolniono na własną prośbę, z powodu nadwątlonego zdrowia z zajmowanego stanowiska.

Ks. biskup Aleksander Kazimierz Bereśniewicz, urodzony w Szwelniach w gubernii kowieńskiej w roku 1823, kształcił się w Datnowie, Kiejdanach, Wilnie i Petersburgu. Święcenie kapłańskie otrzymał w roku 1847. Przez kilka lat wykładał religię w szkołach wileńskich, a w roku 1860 został rektorem Akademii duchownej w Petersburgu. Stanowisko to opuścił już w roku 1865 i udał się do Kowna, gdzie pełnił urząd oficyała w konsystorzu, a od roku 1875 wikaryusza kapitulnego. W roku 1883 został mianowany biskupem dyecezyi kujawsko-kaliskiej ze stolicą we Włocławku. Po objęciu rządów zabrał się energicznie do restauracyi katedry, które to dzieło po latach 14 ukończył w zupełności. Jego również staraniem wzniesiono we Włocławku gmach konsystorski.

W sofijskich kołach rządowych przypuszczają, że w nowo wybranem bułgarskiem Zgromadzeniu narodowem znajdzie się większość dla projektu pożyczki zagranicznej, bo chociaż rząd rozporządza tylko większością 11 głosów, to przecież wiele danych za tem przemawia, że Stambułowiści w kwestyi pożyczki staną po stronie ministerstwa. Nowa Izba zwołaną będzie bezpośrednio po świętach Wielkanocnych starego stylu, przeto w pierwszych dniach maja.

Francuska Izba deputowanych dogorywa; obecnie załatwia jeszcze wnioski pojedynczych posłów, postawione w celu popularności u wyborców. Po świętach zacznie się kampania wyborcza, a w maju odbędą się wybory, które niezawodnie nie wiele zmienią fizyonomię polityczną obecnej Izby.

Dzienniki paryskie zamieszczają ostatnie wiadomości o zdrowiu prezydenta gabinetu. Są one pocieszające. *Figaro* pisze, że lekarze Babiński i Perrier uważają stan prezydenta za tak korzystny, że już nie będą wydawane biuletyny. Istnieje nadzieja, że za dni ośm Waldeck-Rousseau zupełnie będzie zdrów i obejmie urzędowanie.

Senat waszyngtoński przyjął w całości ustawę mającą na celu skuteczniejsze niż dotychczas zwalczanie anarchizmu, przyczem podniósł wymiar kary za usiłowane zamachy, z lat dziesięciu na 25.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 6 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów między wniesionemi interpelacyami znajduje się interpelacya pos. Schönerera i tow., w której wskazując na to, że wpływ słowiańskich Ministrów-rodaków jest bardzo znaczny, zaznaczają interpelanci konieczność stworzenia równowagi przez zamianowanie przynajmniej jednego ministra, któryby baczył na uwzględnianie interesów niemieckości. Interpelanci zapytują, czy P. Prezydent Ministrów skłonny jest przedłożyć Koronie propozycyę zamianowania niemieckiego ministra-rodaka z kół pozaparlamentarnych, dalej czy Rząd skłonny jest raz już wreszcie poczynić kroki celem przeprowadzenia wyodrębnienia Galicyi; w końcu zapytują interpelanci, czem może Rząd usprawiedliwić systematyczne odsuwanie niemieckich kandydatów, ubiegających się o posady w służbie państwowej — a to na korzyść kandydatów pochodzenia słowiańskiego?

Pp. Breiter i tow. wnieśli interpelacyę w sprawie perskiego posła w Wiedniu. Wskazując na to, że perski poseł w Wiedniu miał przyrzec pewnemu wybitnemu finansiście budapeszteńskiemu za wysoką zapłatą uzyskanie dla niego tytułu barona, względnie wysokiego orderu i z tego powodu miano przeciwko posłowi wytoczyć rzekomo proces o zwrot znacznej, z powyższego tytułu mu udzielonej zaliczki, interpelanci zapytują, czy P. Prezes gabinetu w porozumieniu z P. Ministrem spraw zagranicznych gotów jest spowodować odwołanie posła Merimana Khana przez rząd perski.

Przystąpiono do dalszej dyskusyi szczegółowej nad budżetem.

P. Mayreder omawiał kwestyę pomieszczenia urzędów państwowych, wytykając, że znajdują one często bardzo niekorzystne pomieszczenie w wynajętych lokalach. Mowca poruszył myśl utworzenia centralnej władzy dla kierowania państwowemi budowlami publicznemi, któraby stała na straży nie tylko techniczno budowlanych, lecz także i artystycznych interesów przy wykonywaniu budowli publicznych.

P. Eldersch (socyalista) uskarżał się na sposób wykonywania ustawy o zgromadzeniach i na postępowanie władz politycznych i policyjnych w obec organizacyj robotniczych.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 6 marca. Subkomitet dla podatku od biletów kolejowych przyjął przedłożenie rządowe i uchwalił rezolucyę, wzywającą Rząd, by karty wolnej jazdy i karty zniżone możliwie ograniczył.

Kraków, 6 marca. *(Tel. pryw.).* Wieczorem w Tow. Przyjaciół sztuk pięknych odbyło się zebranie 40 artystów malarzy i rzeźbiarzy, w sprawie organizacyi salonu malarzy i rzeźbiarzy polskich. Przewodniczył p. Jacek Malczewski. Zebranie uchwaliło statut nowego Towarzystwa na podstawie porozumienia z krak. Tow. sztuk pięknych. Celem zjednoczenia jest urządzanie wystaw dzieł artystów polskich w Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Warszawie. Wybrano pierwszy wydział. Prezesem został p. Malczewski. Do wydziału weszli: Tischl, Błotnicki, Tondos, Tetmayer i Dąbrowski; zastępcy: Stanisławski, Mehoffer.

Kraków, 6 marca. *(Tel. prywatny).* Osobna komisya Rady szkolnej okręgowej odbyła posiedzenie w sprawie przekształcenia szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Scholastyki na liceum żeńskie. Sprawa ta będzie w sobotę na posiedzeniu Rady szkolnej okręgowej, poczem zajmie się nią sekcya szkolna Rady miejskiej. Sekcya ta wyraziła życzenie, aby pierwsze klasy liceum weszły w życie już z rokiem szkolnym 1902/1903.

Wiedeń, 6 marca. Cesarz darował z prywatnej szkatuły na razie kwotę 10.000 koron na cele utworzenia instytucyi dla zwalczania i leczenia wilka (gruźlicy skóry).

Protektorem komitetu dla tej sprawy, jest Najd. Arcyksiążę Otto.

Wiedeń, 6 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował dyrektora zakładu karnego w Wiśniczu, Kazimierza Bryłę, starszym dyrektorem męskiego zakładu karnego w Stanisławowie.

Wiedeń, 6 marca. Wczoraj, pod przewodnictwem członka Izby panów Proskovetza, odbyła posiedzenie komisya regulaminowa, wybrana onegdaj na posiedzeniu przybocznej rady dla budowy dróg wodnych. Przeprowadzono długą dyskusyę nad regulaminem, przedłożonym przez Ministerstwo handlu i wybrano subkomitet, złożony z pp.: Kaftana, Mengera i Rapoporta, który ma ułożyć regulamin. Zastępcą przewodniczącego komisyi regulaminowej wybrano hr. Antoniego Wodzickiego.

Wiedeń, 6 marca. Zmarł tu dziś rano profesor dermatologii, Kaposi.

Berlin, 6 marca. Parlamentarna komisya cłowa uchwaliła: cło na ryż niepolerowany w wysokości 4 marek, cło na ryż polerowany 4 marki (zniżone z sześciu), cło od nasienia lnianego i konopnego 75 fen., na olej lniany 4 marki. W toku długiej dyskusyi formalnej przemawiał sekretarz stanu Posadowsky wzywając do porozumienia i ostrzegając przed dalszem przewlekaniem obrad.

Rzym, 6 marca. Ojciec św. przyjmował wczoraj deputacyę pielgrzymów francuskich pod przywódctwem kardynała Richarda, który odczytał adres i przedstawił Ojcu św. biorących udział w pielgrzymce biskupów francuskich i proboszczów paryskich. Papież przemówił mniej więcej w te słowa: Wszyscy tu obecni proboszczowie paryscy mogą udzielić parafianom swym apostolskiego błogosławieństwa. Czyniąc to, wzywajcie do zgody i jedności. Koniecznem jest, byście wszyscy żyli w zgodzie, aby Francya mogła się wydobyć z pod jarzma wolnomularstwa. Przy błogosławieństwie Bożem i jedności uda się ten cel osiągnąć, czego najgoręcej sobie życzymy. — Papież, który cieszy się wybornem zdrowiem, był przedmiotem gorących owacyj.

Paryż, 6 marca. Ambasador rossyjski ks. Urusow otrzymał od cara Mikołaja pismo odręczne do prezydenta Loubeta, w którem car ponawia zaproszenie Loubeta do odwiedzenia Rossyi. Wczoraj popołudniu konferował Urusow z ministrem spraw zagranicznych Delcassé celem oznaczenia dnia, w którym nastąpi wręczenie tego pisma Loubetowi. Sądzą, że 16 maja Loubet będzie w Kronstadzie.

Paryż, 6 marca. Prezydent Loubet przyjął wczoraj wieczorem ambasadora rossyjskiego Urusowa, który mu wręczył pismo cara z zaproszeniem do Rossyi. Następnie odbył Loubet konferencyę z ministrem Delcassé.

Alais, 6 marca. Kongres francuskich górników uchwalił uzyskać spełnienie postulatu 8-godzinnego dnia pracy za pomocą powszechnego strejku, bez wdawania się w ponowne rokowania z rządem.

Filipopol, 6 marca. Według otrzymanych doniesień z Konstantynopola, aresztowano tam wielu wyższych oficerów.

Konstantynopol, 6 marca. Irade sułtańskie wzywa wszystkich otomańskich studentów, odbywających studya we Francyi, do powrotu.

Konstantynopol, 6 marca. Podczas zaburzeń, zaszłych na turecko-czarnogórskiej granicy, został zabity gubernator Ibrahim bej.

Konstantynopol, 6 marca. Dowiedziano się tutaj, że kilka band bułgarskich, które zostały zorganizowane z inicyatywy byłego prezydenta komitetu macedońskiego Borysa, Serafowa wtargnęło do Macedonii. Serafow rozwinął podobno nadzwyczaj żywą działalność celem wywołania zaburzeń w Macedonii.

Kopenhaga, 6 marca. Rząd przedłożył Folkethingowi ustawę w sprawie sprzedaży zachodnio duńskich wysp indyjskich.

Londyn, 6 marca. Izba gmin 208 głosami przeciw 207 odrzuciła bill o zaprowadzeniu 8-godzinnego czasu pracy dla górników.

Milwaukee, 6 marca. Przybył tu książę Henryk pruski.

Pekin, 6 marca. Francuskie poselstwo otrzymało telegram z doniesieniem, że powstańcy zamordowali na granicy Tonkinu oficera francuskiego.

Hong-kong, 6 marca. Z powodu powstania w prowincyi Kwangsi — wicekról kantonu wysłał silne wojsko.

Dżuma.

Melbourne, 6 marca. Zdarzył się tu wypadek dżumy na okręcie przybyłym z Sidney.

Sidney, 6 marca. Dotąd wydarzyło się tu 46 wypadków dżumy, z tego 14 było śmiertelnych.

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń przerwana, w skutek czego depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy.

Wiedeń, 6 marca 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 699·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 718·50, Akcye Anglobanku 282·50, Akcye Unionbanku 569·—, Akcye Länderbanku 432·—, Akcye Bankvereinu 464·—, Akc. Bodencredit 957·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 680·75, Akcye Kolei Południowej 69·50, Akcye Tramway *A)* 287·—, Akcye Tramway *B)* 283·—, Akcye Kolei Elbethal 475·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 389·50, Akcye Rima Muranyi 498·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1405·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 296·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·—, Renta majowa 101·60, Austryacka Renta koronowa 99·10, Węgierska Renta koron. 97·40, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 95·65, 4 prc. Listy Banku krajowego 95·40, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 94·40, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98·10, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 96·85, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 92·65, Losy tureckie 110·25, Marki 117·25, Ruble 253·75.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Dom bankowy

M. Jonasza

znajduje się obecnie

przy ul. Trzeciego Maja 2, I. p.

nad sklepem p. Musiałowicza.

Dr. Mieczysław Switalski

ordynuje w chorobach nerwowych od 3 do 5 ul. Akademicka l. 11. (Parter na lewo).

Zakład Dr. Eug. Piaseckiego

dla gimnastyki leczniczej, ortopedyi i masażu, ul. Trzeciego Maja l. 2. Ordynacya od 2 — 4. Dla zdrowych gimnastyka hygieniczna Prospekta na żądanie.

Dr. Roman Rencki

były asystent kliniki lekarskiej uniw. Jagiellońskiego i lwowskiego ordynuje

w chorobach wewnętrznych

od godz. 3—5 ul. Kraszewskiego l 3.

Telefon 583.

COLOSSEUM

pod dyrekcyą Ernesta Thorna.

Od 1. do 15. marca zupełnie nowy wspaniały i senzacyjny program mistrzowski.

5 The five Iuggling Johnsons 5 największa senzacyjna nowość amerykańska przekraczająca granic możliwości i zręczności rąk ludzkich.
Everhart król obręczy. Zagadka XX. stulecia.
Miss Katarzyna Bartho Prima Ballerina teatru Metropolitan Opera House w Nowym Yorku.
Las Estrellas hiszpańskie tancerki.
Miss Saida artystka napowietrzna.
Petra Pultera ekscentryczna subretka.
The Zolar's ekscentryczni akrobaci w produkcyach nigdy nie widzianych.
Les Minstrel Parisien paryscy śpiewacy uliczni.
La Belle Haller najznakomitsza subretka duńska.
Sinobrody największy i najpiękniejszy kolorowy obraz bioskopu amerykańskiego.

Codziennie o godz. 8 wieczór senzacyjne przedstawienie. — **W niedzielę i święta dwa przedstawienia o 4 i 8. Co piątku High-Life.** — Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna ul. Karola Ludwika 9.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiązujący z dniem 15. lipca 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego).

przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]

Pociągi posp.	Pociągi osob.	o godzinie	
12·15			Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·51			Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
		3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa.
		6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
		6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
		6·46	Z Brzuchowic (codziennie od 16/5 do 15/9 włącznie).
		7·45	Z Janowa.
		8·00	Z Tarnopola (Krasnego, Brodów).
		8·10	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
		8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
		8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Orłowa od 15/6 do 15/9, Tarnowa, Pesztu.
		11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
		11·55	Z Stanisławowa, (Kóresmezö, Potutor, Chodorowa).
		12·55	Z Janowa.
		1·10	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (Ławocznego od 1/6 do 15/9)
1.35			Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka, Chabówki i Zakopanego.
1·45			Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35			Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
		3·14	Z Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
		4·40	Z Sambora, Borysławia, Drohobycza, Stryja.
		5·35	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
		5·40	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
		5·50	Z Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa.
		6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
		7·36	Z Brzuchowic, (od 16/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
8.40			Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla, Orłowa (od 1/7 do 15/9).
		8·50	Z Brzuchowic (od 16/6 do 15/9 codziennie).
		9·00	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
		9·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna Potutor, Kóresmezö.
		9·41	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 30/9).
		9·50	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
		10·20	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
		10·50	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Kałusza, Borysławia.

z dworca „Podzamcze"

Pociągi posp.	Pociągi osob.	o godzinie	
		3·12	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola.
		7·40	Z Tarnopola i Brodów.
2·20			Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa i Brodow.
		5·11	„ „ „ „ Zaleszczyk, Kopyczyniec, Podwysokiego i Brodów.
		10·03	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy. Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.

odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]

Pociągi posp.	Pociągi osob.	o godzinie	
12·45			Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa.
2·51			Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
		4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
		5·45	Do Brzuchowic, (od 16/5 do 15/9 codziennie).
		6·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
		6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
		6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
8·30			Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa, Orłowa, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 30/9).
		8.40	Do Krakowa, Bogumina, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Tarnowa, Stróże, a od 15/6 do 15/9 włącznie, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza i Jasła.
		9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/6 do 15/9)
		9·15	Do Janowa.
		9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Grzymałowa, Kozowy.
		10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
		10·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
		1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
1·55			Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
		2·15	Do Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
2·40			Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55			Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Jasła, Chabówki Zakopanego.
		3·05	Do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Sambora i Chyrowa (do Skolego tylko od 1/5 do 30/9).
		3·15	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 30/9).
		3·26	Do Brzuchowic (codziennie od 16/5 do 15/9).
		3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
		6·10	Do Stanisławowa.
		6·20	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa (od 15/6 do 15/9), Tarnowa, Chyrowa, Mezö Laboreza i Pesztu
		6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powszednie, od 16/9 do 30/4 1902 codziennie).
		6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
		7·10	Do Tarnopola i Brodów.
		7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
		7·52	Do Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
		9·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
		10·30	Do Czerniowiec, Itzkan.
		11·00	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego i Wieliczki.
		11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa, Zaleszczyk i Podwysokiego.

z dworca „Podzamcze"

Pociągi posp.	Pociągi osob.	o godzinie	
		6·43	Do Podwołoczysk, Brodów, Kijowa, Odessy, Kopyczyniec
		9·43	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec i Zaleszczyk.
			malowa, Kozowy.
2.08			Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Kijowa i Odessy.
		7·32	Do Tarnopola i Brodów.
		11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Podwysokiego i Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna jest oznaczoną ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W mieście wydają bilety jazdy: „Zwykłe bilety Ajencya dzienników J. St. Sokołowski w pasażu Hausmanna l. 9 od 7-mej rano do 8-mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. biuro informacyjne c. k. kolei państwowych (ulica Krasickich l. 5, w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (8—3, w święta 9—12").

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 6. marca 1902.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor.	535	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	422	—	428	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	565	—	573	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	80	99	50
„ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	94	30	—	—
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l	100	50	101	20
„ „ 4% „ los. w 57 l.	95	—	95	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95	—	95	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	95	—	95	70
4% los. w 56 lat	95	30	96	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	102	70
„ „ 4½% (3 em.)	100	—	100	70
„ „ (4 em.) 4%	95	—	95	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	95	—	95	70
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor.				
„ z roku 1893	96	30	97	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	50	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	98	80	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	74	—	80	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	25
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	—	253	50
100 marek niemieckich	117	—	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. marca 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.75	102.95
luty-sierpień	101.60	101.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.55	101.75
kwiecień-październik	101.55	101.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	195 —	196. —
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	154.50	155.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	183.50	185.50
„ „ 1864 po 100 zł.	243.—	247.—
„ „ 1864 po 50 zł.	243.—	247.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	303.50	—.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.85	121.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.10	99.30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.60	99.60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.50	—.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	498.75	500.75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	124.75	125.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	423.20	425.20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.50	100.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	97.30	98.30
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.60	99.60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	98.20	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.45	97.65
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.85	101.85
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	157.75	158.75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	192.25	194.25
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	192 25	194.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.—	98.—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	279.—	280.25
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95.30	96.30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.30	103.30
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	96.35	97.35
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.15	93.15
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	82.—	84.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	110.25	111.35
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.40	98.40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267.—	269.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	256.50	25[illegible].—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	105.—
„ „ „ „ los 4 pr.	95.50	96.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	94.40	94.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.30	96.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95.25	96.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	95.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.—	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	95.—	96.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.10	101.10
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.25	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	112.60	113.60
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.15	—.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.25	—.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.10	101.10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	91.25	92 25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.65	98 65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.50	109.40
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.50	109.40
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.25	98.25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.35	19.35
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	424.—	428.—
Clary 40 zł. mk.	166.—	170.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83.—	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.—	79.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	73.—	77.—
Palffy 40 zł. mk.	190.—	195.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53.50	54.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29.50	30.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	80.—	84 50
Salma 40 zł. mk.	227.—	237.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	81.—	85.—
St. Genois 40 zł. mk.	260.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	228.—	248.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	282.50	283.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2525.—	2535.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	715.—	717.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	490.—	492.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	540.—	542.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	432.25	433.25
„ Austro-węg. 1400 k.	1631.—	1637.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	567.—	569 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	252.—	254.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	263.—	264.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	408.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	342.—	348.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5675.—	5700.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	568.50	569.50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. l. 200 zł.	428.—	430.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	870.—	874.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	703.50	704.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	880.—	900.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	391.50	392.50
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1450.—	1460.—
Schodnicy 500 kor.	1220.—	1240.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	425.—	435.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.22½	117.37½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.95	240.15
Paryż za 100 franków	95.45	95.57½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.30	117.75
Włoskie banki	93.35	93.50
Francuskie banki	94.75	94.90
Szwajcarskie banki	94.75	94.90
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.36	11.40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.09	19.11
20-markówka	23.44	23.53
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.22½	117.37½
Włoskie banknoty za 100 lir	93.40	93.60
Ruble	2.53¾	2.54½

Przekazy na Paryż, Londyn, Berlin i inne miejsca zagraniczne wydają

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 11.232 (1798 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych nowych i konserwacyjnych na rzece Oporze przy ujściu pod Synowódzkiem wyżnem i na rzece Stryju od ujścia Oporu do mostu rządowego w mieście Stryju w latach 19 2 i 1903 włącznie odbędzie się w c k. Starostwie w Stryju 26. marca 1902 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Oferty ściśle wedle przepisanego wzoru ułożone należy wnieść w oznaczonym terminie w wymienionym c. k. Starostwie gdzie także można przejrzeć warunki budowy, ceny jednostkowe i wzory dla ofert.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie albo nie sporządzone w sposób przepisany nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 26 lutego 1902.

(Wzór oferty).

OFERTA

mocą, której ja niżej podpisany obowiązuję się wykonać w latach 1902 i 1903 wszelkie budowle wodne nowe i konserwacyjne na rzece Oporze pod Synowódzkiem wyżnem i na rzece Stryju od ujścia Oporu do mostu rządowego pod miastem w Stryju za opustem (liczbami i słowami) procentów z cen fiskalnych

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . . . .
(Imię i nazwisko oferenta)
(Data).

L. 1099 (1749 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisuje rozprawę ofertową na oddanie w drodze przedsiębiorstwa budowy eraryalnego gmachu na pomieszczenie sądu powiatowego z aresztami w Ropczycach pod następującymi warunkami:

1) Ogólna suma kosztorysowa wynosi 131.000 kor.

2) Za podstawę umowy wzięte będą ceny jednostowe a nie suma ryczałtowa.

3) Za podstawę obliczenia służą plany i kosztorys zatwierdzone przez c. k. Ministerstwo Sprawiedliwości. Plany te tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzeć w Sekretaryacie Prezydyum sądu wyższego, gdzie można także zasięgnąć wyjaśnień co do sposobu ułożenia ofert.

4) Oferty wnosić należy do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie najpóźniej do 18. marca 1902 do godziny 10 przed południem.

5) Wybór i zatwierdzenie oferty przysługuje c. k. Ministerstwu Sprawiedliwości

6) Każdy oferent winien złożyć jako wadyum 5% ceny kosztorysowej.

7) Po zatwierdzeniu ofert zostanie z przyjętym oferentem zawartą umowa o budowę.

Oferent ten będzie obowiązanym w terminie, który mu będzie oznajmiony, uzupełnić wadyum do wysokości 10% ofiarowanej sumy. Wadyum to stanowić będzie kaucyę na dotrzymanie zobowiązań przyjętych przez przedsiębiorcę.

8) Wypłata całej należytości nastąpi po zatwierdzeniu kollaudacyi przez c. k. Ministerstwo Sprawiedliwości.

W miarę postępu robót i przyzwolonego kredytu może przedsiębiorca otrzymać zaliczki na podstawie poświadczeń c. k. kierownika budowy.

Kraków, 25. lutego 1902.

L. cz. E. 1430/1 (5) (1819 2—3)

Dnia 2 kwietnia 1902 o godz 9 przed południem odbędzie się w sądie tutejszym (w realności Holländra) licytacya realności wiejskiej lwh. 147 ks. gr. gm. Czyszki z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 1963 kor.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 1308 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 15. lutego 1902.

L. cz. E. 93/1 (11) (1651 2—3)

Na żądanie p. Maurycego Kaninka w Czerniowcach zastąpionego przez adw. dra Fella w Kołomyi odbędzie się dnia 7. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w Sali II. Nr 46, licytacya należącej do zobowiązanego Stefana Simonowicza połowy majętności Dzurków dolny część I. II. III. ilwh. 330, 331, 332, ks gr. dla posiadłości tab. tut. sądu objętych.

Nieruchomości. wystawione na licytacyę, są ocenione na 114.881 kor. 75 hal., łącznie i będą łącznie sprzedane.

Najniższa cena wynosi 76.587 kor. 83 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 76.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 7. lutego 1902.

L 1048/2 (1826 1—3)

OGŁOSZENIE.

C k. Zakład karny we Lwowie potrzebuje na rok bieżący na ubiory dla woźnych sądowych jednej części Galicyi wschodniej

40 6 metrów ciemno-szarego sukna na płaszcze,

485 metrów ciemno-szarej materyi na pantalony i kamizelki,

553 metrów czarnego sukna na surduty i

51 45 metrów czarnego sukna na czapki,

a na ubiory dla sądowych dozorców więźni:

2·8 metrów ciemno-zielonej materyi na bluzy, tudzież

26 8 metrów czarnego sukna na czapki.

Zaś c. k. Zakład karny w Stanisławowie na ubiory dla woźnych sądowych drugiej części Galicyi Wschodniej i Bukowiny:

297·5 metrów czarnego sukna na surduty i

258·7 metrów ciemno-szarej materyi na pantalony i kamizelki.

Oferty mają być wniesione do dnia 20. marca 1902 wraz z wadyum w kwocie Tysiąca (1000) koron do c. k. Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie w godzinach urzędowych. Na żądanie mogą też oferenci otrzymać wzory długości 30 cm., a połowę szerokości sukna po cenie 1 korona 20 halerzy.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.
Lwów, dnia 1. marca 1902.

VERLAUTBARUNG.

Die k. k. Strafanstalt in Lemberg braucht für das laufende Jahr zu Dienstkleidern der Gerichtsdiener von einem Theile Ostgaliziens:

40 6 Meter mohrengrauen Mantelstoff,

485 Meter mohrengrauen Hosen- und Westenstoff,

553 Meter schwarzes Rocktuch und

51 45 Meter schwarzes Kappentuch, und zu den Dienstkleidern der gerichtlichen Gefangenaufseher:

2.8 Meter dunkelgrünen Bleusenstoff wie auch

26·88 Meter schwarzes Kappentuch,

hingegen die k. k. Straftanstalt in Stanislau für den anderen Theil von Ostgalizien und Bukowina:

297·5 Meter schwarzes Rocktuch, und

258·7 Meter mohrengrauen Hosen- und Westenstoff.

Die Offerten sind mit einem Vadium von Eintausend (1000) Kronen bis zum 20. März 1902 bei der Oberstaatsanwaltschaft in Lemberg einzubringen.

Die Tuchmuster und diej Lieferungsbedingungen stehen in der Kanzelei der Oberstaatsanwaltschaft in Lemberg, während der Amtsstunden zur Einsicht und können dort die Tuchmuster in dem Ausmassa der halben Stoffbreite und in der Länge von 30 cm. zum Preise von 1 Krone 20 Heller, abgegeben werden

K k. Oberstatsanwaltschaft.
Lemberg, 1. März 1902.

L. cz. E 197/1 (4) (1843 1—3)

Na żądanie Maryanny Sułkowskiej w Mordarce odbędzie się dnia 24 marca 1902 o godz. 10 przed południem w Sądzie w Limanowy biuro Nr. 5 licytacya 7/ części realności lwh. 128 7/18 części realności lwh. 129 i 7,27 części realności lwh. 18 gm. kat. Mordarka objętych Jana Mola i małol. Kazimierza, Rozalii, Piotra i Katarzyny Molów własnych.

Nieruchomości powyższe są ocenione na 3935 kor. 3 hal.

Najniższa cena wynosi 2623 kor. 35 halerzy.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k Sąd powiatowy.
Limanowa, 17. lutego 1902.

L cz. E. 1296/1 (6) (1842 1—3)

Na żądanie Wolfa Volkmana w Nowym Sączu odbędzie się dnia 24. marca 1902 o godz. 9 przed południem w Sądzie w Limanowy w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 2137 i 1/6 części realności lwh. 149 gm. kat. Młyna Józefa Jurka własnych wraz z przynależytościami,

Nieruchomości powyższe są ocenione na 15 55 kor. przynależytości na 634 kor.

Najniższa cena wynosi 10459 kor. 82 halerzy.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 17. lutego 1902.

L cz. E. 2212/1 (3) (1876)

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Turce zastąpionego przez Dyrekcyę odbędzie się dnia 19. marca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh 17 ks. gr. gm. kat. Wołosianka wielka objętej zobowiązanego Iwana Chomiaka syna Matyja własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1815 kor. 9 hal.

Najniższa cena wynosi 1210 kor. 6 hal. poniżej tej ceny spzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Turka, dnia 28. grudnia 1901.

L cz. E. XVII. 789/1 (26) (1565)

Na żądanie Kasy Oszczędności m. Krakowa zastąpionej przez adw. dra Staniszewskiego odbędzie się dnia 9. kwietnia 1902 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 ul. św. Jana l. 13 licytacya realności lwh. 1095 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej pod l. kat. 146 Dz. V. przy ul. Pawiej 1 orj. 6 w Krakowie (kamienica trzechpiątrowa).

Ni ruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 57.700 kor.

Najniższa cena wynosi 28.850 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, już tus uchwałą z dnia 9. lipca 1901 E. XVII. 789/1 (5) zatwierdzone i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVII.
Kraków, dnia 3. lutego 1902.

L. cz. E. 1101/1 (11) (1549)

Na żądanie Lezera Meistra w Sędziszowie odbędzie się dnia 9. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Ropczycach licytacya realności lwh. 324 ks. gr. gm. Nockowa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 18.276 kor 48 hal.

Najniższa cena wynosi 12.184 kor. 24 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 4. lutego 1902.

L. cz. E. 2982/1 (2) (1468)

Na żądanie Babci Lande odbędzie się dnia 9. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII. licytacya realności objętej lwh. 243 gm. kat. Czortków stary.

Nieruchomość, ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2500 kor. 18 hal.

Najniższa cena wynosi 1250 kor. 9 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 13. lutego 1902.

L. cz. E 975/1 (13) (1846)

Dnia 24. marca 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr 6 tutejszego sądu w zabudowaniu apteki licytacya 1 3 części realności w Rohatynie lwh. 92 z przynależytościami.

Jedną trzecią część tej realności oceniono na 4000 kor. przynależności na 18 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2009 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 19 lutego 1902.

L. cz. E. 1582/1 (3) (1782)

Na żądanie Mendla Massa odbędzie się dnia 8 kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Lisku licytacya 5/24 części realności lwh. 373 gm. Monasterzec wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 173 kor.

Najniższa cena wynosi 116 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 17. lutego 1902.

Upadłości.

L. cz. S/2 (6) (1852)

W konkursie Heszla Babad z Uhnowa, na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej (zatwierdzono) zawiadowcą masy p. Juliana Celewicza, c. k. notaryusza w Uhnowie, zastępcą zaś jego — ustanowiono — p. Edwarda Predla, solicytatora notaryalnego tamże.

C. k. Sad krajowy cywilny,
Oddział VII.
Lwów, dnia 18. lutego 1902.

L. cz. S. 2/1 (34) (1833)

W konkursie Herscha Porcelana, celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 11. marca 1902, wyznacza się audyencyę na dzień 12. marca 1902 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie w biurze Nr. 10.

Rzeszów, dnia 18. lutego 1902.

L. cz. S. 1/1 (90) (1834)

W konkursie Ernestyny i Eliasza Lisbermanów celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności Leopolda Rosenzweiga, wyznacza się audyencyę na dzień 18. marca 1902 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Stryju, w biurze Nr. 140.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 26. lutego 1902.

Konkursa.

L. 38/2 (1828)

KONKURS.

Z powodu śmierci tutejszego rabina rozpisuje się na podstawie uchwały Rady wyznaniowej z dnia 23. lutego 1902 konkurs na tę posadę, ze stałą siedziba w Kałuszu.

Płaca roczna 1600 koron.

Ubiegający się o tę posadę mają do swych podań dołączyć: 1) swiadectwo urodzin, 2) świadectwo moralności i 3) dowód ogólnego wykształcenia, przynajmiej świadectwem uwolnienia z dobrym postępem ukończonej 4-klasowej szkoły ludowej.

Podania mają być wniesione do Zwierzchności izr. gminy wyznaniowej w Kałuszu, w terminie do 15. kwietnia 1902.

Kałusz, dnia 1. marca 1902.

Zwierzchność izr. gminy wyznaniowej.
Abe Mühlstein.

L. 751 (1829 1 – 3)

KONKURS.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 24. lutego 1902 rozpisuje niniejszem Magistrat miasta Buczacza konkurs na następujące posady:

1. Sekretarza Magistratu z płacą roczną 2400 koron i trzema pięcioleciami po 400 koron. Kompetenci mają się wykazać kwalifikacyą przepisaną po myśli rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 29. maja 1891 Dz. u. kr. Nr 67.

2. Budowniczego miejskiego z płacą roczną 2400 koron i trzema pięcioleciami po 400 koron. Kompetenci mają się wykazać odpowiedniem uzdolnieniem.

3. Inspektora policyi z płacą 1200 koron i trzema pięcioleciami po 200 koron. Kompetenci mają się również przepisaną wykazać kwalifikacyą po myśli rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 29. maja 1891 Dz. u. kr. Nr. 67.

Termin do wniesienia podań o każdą z powyższych posad wyznacza się do 25. marca b. r.

Magistrat miasta
Buczacz, dnia 28. lutego 1902.
Burmistrz: Bernard Stein.

L. 354/902 (1574 1 – 3)

KONKURS.

Przy Wydziale Rady powiatowej w Bohorodczanach jest do obsadzenia posada sekretarza z roczną płacą 2400 kor. dodatkiem aktywalnym 400 kor. prawem pobierania dyet za czynności komisyjne i trzema pięcioleciami po 400 kor.

O posadę sekretarza ubiegać się mogą tylko ukończeni prawnicy z egzaminem praktycznym z administracyi, sądownictwa, adwokatury, notaryatu lub przynajmniej z 3 egzam. państwowymi, którzy wykażą się dokładną znajomością języka polskiego, ruskiego i niemieckiego tak w mowie jak i piśmie. Oprócz tego winni kandydaci wykazać nieprzekroczony 40 rok życia, dokładny przebieg życia gotowość złożenia kaucyi najmniej 1200 kor. mieć nabytą biegłość w załatwieniu spraw, w rachunkowości i być charakteru nieposzlakowanego.

Podania własnoręcznie pisane i należycie udokumentowane, tak co do wieku, stanu, ukończonych studyów złożonych egzaminów i dotychczasowego zatrudnienia, należy wnosić do Wydziału powiatowego na ręce podpisanego prezesa najdalej do dnia 20 marca 1902.

Bohorodczany, 22. lutego 1902.
Prezes: Szeluński.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 78/02 (2) (1855)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 10 czasopisma: „Prawda“ z dnia 2. marca 1902 pod napisem „Co czynić“ w ustępach 1) od słów „To wszystko idzie na targ“ do „gdzieby się uczyć można“ 2) od słów „uczmy ich“ do „naszym wrogiem“, zawiera znamiona występków z §. §. 300 i 302 u. k, a zatem usprawiedliwioną zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 4. marca 1902.

L. cz. Pr. 79/02 (2) (1858)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 3 czasopisma „Walka“ z dnia 1. marca 1902 pod napisem 1) „Molochowi na ofiarę“ w ustępie od słów „Wyrzekł dalej“ do końca 2) „Co sądzić o tem?“ 3) „Wielka reforma społeczna“ zawiera znamiona występku z §. 300, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułow, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 4. marca 1902.

L. cz. Pr. 80/02 (2) (1857)

OGŁOSZENIE,

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 10 czasopisma: „Monitor“ z dnia 2. marca 1902 pod napisem „Żul“ w ustępie od słów „Czar jakiś“ do „poczęła łkać“, zawiera znamiona występku z §. 516 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 4. marca 1902.

L. cz. Pr. 76 02 (2) (1856)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 10 czasopisma: „Przyjaciel ludu“ z dnia 1. marca 1902 pod napisem „Jeden z wielu“ w ustępach 1) od początku do słów „na prawach ludu“ 2) od słow „Oni ludowi“ do końca, zawiera znamiona występków z §. 302 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 4. marca 1902.

L. cz. 77/02 (2) (1854)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras, że treść artykułu umieszczonego w Nr. 6 czasopisma „Ognisko“ z dnia 25. lutego 1902 pod napisem „Strejk generalny w Tryeście“ w ustępach 1) od słów „Stronnicze to stanowisko“ do „z strajkującymi“ 2) od słów „Bezstronna władza“ do „stoją bezsilni“ 3) od słów „P. Koerber opowiadał“ do „przeciwnie wzmocnione“ 4) od słów „Zarządzenia Rządu“ do „socyał polityków“, zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. a zatem upsrawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 4. marca 1902.

Zl. 49. [1728]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Februar 1902, Pr. IV. 11/2, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Grazer Wochenblatt“ vom 23 2 1902 wegen des Artikels: „Standrecht in Triest“ nach §. 65 b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25. Februar 1902, Pr. I. 39/2, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Kladenske Zajmy“ vom 22. Februar 1902 wegen der Stelle von „muzeme se dockati“ bis „erbu“ des Artikels: „Pejzaty nebo polsky zid“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 25. Februar 1902, Pr. 15/2, die Weiterverbreitung der nicht periodischen, bei Ernst Rennert in Aussig gedruckten Postkarte mit Aufschrift: „Armer Hase! Adieu Partie!“ nach §. 491 St. St. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 50. (1747)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Februar 1002, Pr. XXIII. 55/2, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in dem Druckwerke: „Märzfeier 1902“ — Verlag von Ignaz Brand, Druck von Johann N. Vernay, Wien auf Seite 6 befindlichen Artikels mit der Ueberschrift: „Der Herrgott und die Könige“ zur Gänze das Verbrechen nach §. 65 a St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 26. Februar 1902.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Februar 1902, Pr. V 19/2, die Weiterverbreitung der Nr 9 der Zeitschrift: „Der Scherer“ vom 2. Lenz 2015 (März 1902) wegen der Stelle „Das Verordnungsblatt des k. k. Justizministeriums“ von „Eine höchst erbauliche Zeitschrift“ bis „des Bewerbes zu überzeugen“ (auf dem Umschlage); wegen das Bildes „Aus Triest“, darstellend einen Mann an gedeckter Tafel, den Bedienter hinter sich, mit einem vor dem Tische stehenden Manne sprechend, sammt dem dazugehörigen Texte von „der Secretär: Herr Verwaltungsrath“ bis „Mittagsschläfchen“; wegen des Artikels: „Der Atheist“ von „Atheist — jawohl — gasförmiges“ bis „Ruhig oder ich schieß“; wegen der Stelle aus dem „Lied nach bekannter Melodie hinter noch bekannten Gränzpfahlen zu singen“ von „All die süßen Himmelsgaben“ bis „Unter unserm Rollenhut“; wegen der Verse: „Arbeitsruhe“ von „Ihr habt drei Stunden“ bis „euch hingestreckt“; wegen der Stelle aus dem Briefkasten unter der Marke: „Triest“ von „dem Carneval ist in Triest“ bis „Lostrennung aufgestachelt“ nach §§. 300, 302, 122 lit. b und 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Februar 1902, Pr. V. 21/2, die Weiterverbreitung der Nr. 9 (2 Auflage) der Zeitschrift: „Der Scherer“ vom 2. Lenz 2015 (März 1902) wegen der auf dem Umschlage enthaltenen Stelle aus der Bücherschau unter dem Titel: Luise, Königen von Preußen“ von „und der stolzeste der deutschen“ bis „zu überlassen“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 25. Februar 1902, Pr 11/2 die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Der Gebirgsbote“ vom 22. Februar 1902 wegen des Artikels: „Bilder aus der Zeit. „In Triest“ nach §. 300 St. G. verboten.

Zl. 51. [1773]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Februar 1902, Pr. IX. 31/2, die Weiterverbreitung der Nr. 48 der Zeitschrift: „Gazzetta di Venezia“ ddo. Venedig, 18. Februar 1902 nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Februar 1902, Pr. IX. 32/2, die Weiterverbreitung der Nr. 51 der Zeitschrift: „La Tribuna“ ddo Rom, 20. Februar 1902 nach §§. 65 a und 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Februar 1902, Pr. XI. 33/2 die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Il Giornale d'Italia“ ddo. Rom, 20. Februar 1902 nach §§. 65 a und 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Februar 1902, Pr. IX. 34/2, die Weiterverbreitung der Nr. 303 der Zeitschrift: „Il Giornale del Popolo“ ddo. Genua, 20. — 21. Februar 1902 nach §§. 65 a und 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Februar 1902, Pr. IX 35/2, die Weiterverbreitung der Nr 20 der Zeitschrift: „Il Veneto“ ddo. Padua, 20. Februar 1902 nach §§. 65 a, 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Februar 1902, Pr. IX. 36/2, die Weiterverbreitung der Nr. 3556 der Zeitschrift: „La Provincia di Como“ ddo. Como, 19. Februar 1902 nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Februar 1902, Pr. IX. 37/2, die Weiterverbreitung der Nr. 51 der Zeitschrift: „Il Mattino“ ddo. Neapol, 20. — 21. Februar 1902 nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Februar 1902, Pr. IX. 38/2, die Weiterverbreitung der Nr 49 der Zeitschrift: „La Sicila“ ddo. Catania, 19. Februar 1902 nach §. 300 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Februar 1902, Pr. IX. 39/2, die Weiterverbreitung der Nr 1869 der Zeitschrift: „Avanti!“ ddo. Rom, 20. Februar 1902 nach §§. 300 und 305 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Februar 1902, Pr. IX. 40/2, die Weiterverbreitung der Nr. 51 der Zeitschrift: „Gazzetta del Popolo“ ddo. Turin, 20. Februar 1902 nach Art. IV des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Februar 1902, Pr. IX. 41/2, die Weiterverbreitung der Nr. 52 der Zeitschrift: „Il Travaso delle Idee“ ddo. Rom, 21. Februar 1902 nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1902, Pr. IX. 42/2, die Weiterverbreitung der Nr. 52 der Zeitschrift: „La Stampa“ ddo. Turin, 21 Februar 1902 nach §§. 65 a, 300 St. G. nach Art. IV des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Februar 1902, Pr. IX. 43/2, die Weiterverbreitung der Nr. 52 — 53 der Zeitschrift: „La Nazione“ ddo. Florenz, 21.—22. Februar 1902 nach §§. 65 a und 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Februar 1902, Pr. IX. 44/2, die Weiterverbreitung der Nr. 50 der Zeitschrift: „L'Ora“ ddo. Palermo, 19. — 20. Februar 19 2 nach 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Februar 1902, Pr. IX. 45/2, die Weiterverbreitung der Nummer 803 der Zeitschrift: „Il Giornale del Popolo“ ddo. Genua, 21. — 22. Februar 1902 nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Februar 1902, Pr. IX. 46/2, die Weiterverbreitung der Nr. 222 der Zeitschrift: „L'Eco dei Lavoratori“ ddo. Padua, 22. Februar 1902 nach § 300 St. G. und Art IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Februar 1902, Pr. IX. 47/2, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Brescia nuova“ ddo. Brescia, 22. Februar 1902 nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Februar 1902, Pr. 7 2, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Nordwestböhmische Volkszeitung“ vom 22. Februar 1902 wegen der Stelle von „Wir haben eine“ bis vergolten werden müssen“ des Artikels: „Generalstreik und Ausnahmszustand in Triest“ nach §. 300 St G. verboten.

Kuratele.

L. cz L 35/1 (2) (1321 3—3)
Marya Prytulak z Potoczysk uznaną za marnotrawczynię, kuratorem ustanowiony Fedor Łypczuk z Potoczysk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Horodenka, dnia 16. grudnia 1901.

L. cz. L. 1/00 (7) (1290 3—3)
Feliks Oleksy ze Strzelec wielkich uznany za umysłowo chorego.
Kuratorem ustanowiono Jana Oleksego ze Strzelec wielkich.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radłów, dnia 13. grudnia 1901.

L. cz. A. 206/1 (1294 3—3)
Nad Esterą Förster-Blumer zawiesza się kuratelę z powodu choroby umysłowej. Kuratorem dla niej ustanawia się Leibę Hendla, kupca w Śniatynie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Śniatyn, dnia 14. grudnia 1901.

L. cz. L. 10/1 (3) (1282 3—3)
Józef Kosiba z Libuszy został uznany głupkowatym, wskutek czego oddaje się go pod kur telę i mianuje się jego kuratorem Jana Czecha z Libuszy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biecz, dnia 3. listopada 1901.

L. cz. P. 44/2 (5) (1330 3 - 3)
OBWIESZCZENIE.
Mikołaj Antoszków Ilka z Tłumacza uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Michała Maksymiuka z Tłumacza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 2. lutego 1902.

L. cz. P. 33/2 (1) (1411 3—3)
Jan Nowak, kupiec w Zaleszczykach został uznany umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono p. Rudolfa Rosta z Czerniowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zaleszczyki, 11. lutego 1902.

L. cz. P. 39/2 (4) (1429 3—3)
Stanisław Olszówka, właściciel realności w Woli Rzędzińskiej umysłowo chorym uznany, a Marcin Olszówka w Woli Rzędzińskiej, kuratorem jego ustanowionym został.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 5. lutego 1902.

L. cz. P. 130/1 (5) (1442 3—3)
Józefa Płazę, rolnika z Rokietnicy uznano marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Jakóba Lisa, gospodarza z Rokietnicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 22. stycznia 1902.

L. cz. IV. 268 81 (13) (1500 3—3)
OBWIESZCZENIE.
Zawiadamia się, że opieka nad małoletnim Adamem Chmurą, synem Jana z Dąbrówek breńskich urodzonym dnia 14. czerwca 1878 zostaje przedłużona na czas nieograniczony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 5. lutego 1902.

L. cz. P. 1/2 (7) (1511 3—3)
Jan Żelazko z Moszczenicy uznany marnotrawcą, kuratorem jego Wojciech Guc z Moszczenicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 20. stycznia 1902.

L. cz. P. 12/2 (1) (1517 3—3)
Pańko Puka z Dmytrowic uznany marnotrawcą.
Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Krysę z Dmytrowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 30. stycznia 1902.

L. cz. P. 283/1 (1) (1507 3—3)
Iwan Bałkowy Wasyla z Zabokruk uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Fedora Bałkowego Onufrego z Zabokruk
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Obertyn, dnia 4. stycznia 1902.

L. cz. P. 233/1 (5) (1466 3—3)
Sara Hodesch zam. Alber rodem z Bohorodczan uznana umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Judę Albera.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 20. listopada 1901.

L. cz. P. 12/2 (6) (1589 3—3)
Nykołę Kofluka Fedora rolnika z Kułaczkowiec uznano marnotrawcą.
Kurator Petro Demczuk Stefana z Kułaczkowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 5. lutego 1902.

L. cz. P. 19/2 (13) (1573 3—3)
Wojciech Święch z Połomia uznany umysłowo chorym.
Kuratorem Józef Rojek z Połomia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśnicz, 7. stycznia 1902.

L. cz. P. XVI. 11/2 (5) (1537 3—3)
Józef Olberek uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Józef Hajtka z Przegorzał.
C. k. Sąd powiatowy.
Kraków, dnia 29. stycznia 1902.

L. cz. L. 14/1 (3) (1547 3—3)
Antoni Smycz z Woli zarzyckiej uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem jest Jan Smycz.
C. k. Sąd powiatowy.
Leżajk, 2. stycznia 1902.

L. cz. P. 261/1 (1) (1592)
Semko Czelada z Podhorzec uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Jurko Gogosza z Kadłubisk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Olesko, dnia 21. grudnia 1901.

L. cz. L. 8/00 (14) (1620)
Gitlę Schiffman z Bołszowiec uznano umysłowo chorą.
Kuratorem jej Ozyasz Schiffman z Bołszowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 21. listodada 1901.

L. cz. V. XII. 8/2 (9) (1655)
Bonifacy Wryk uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Bolesław Gliniecki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 13. lutego 1902.

L. cz. P. 1/2 (4) (1668)
Walenty Pirga z Wysokiej uznany umysłowo chorym.
Kuratorem jego Jan Leśniak z Wysokiej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Strzyżów, dnia 19. grudnia 1901.

L. cz L. 1/2 (1704)
Ignacego Kolasę z Osieka uznano marnotrawcą. Kuratorem dlań ustanowiono Jana Czerwińskiego z Witkowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kęty, dnia 14. lutego 1902.

L. cz. P. 20/2 (1713)
Nad Marftą Buczek ze Stecowej zawiesza się kuratelę z powodu niskiego rozwoju władz umysłowych. Kuratorem jest Todor Łyczuk Wasyla.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Śniatyn, dnia 12. lutego 1902.

L cz. L. 1/2 (3) (1797)
Dla Katarzyny Kumorek z Radziechów uznanej za umysłowo niedołężną ustanowiono kuratorem Macieja Ziembę z Radziechów.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żywiec, dnia 6. lutego 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C I. 40/2 (1) (1820 2—3)
Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Arona Mordka Diamanta z Rożniatowa wniesionym został do sądu tutejszego przez Simsona Gelobtera z Rożniatowa pozew o własność 2/3 niewydzielonych części realności lwh. 96 gminy Rożniatów.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13. marca 1902 godzina 9 rano biuro 8.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono Pana Andrzeja Pawlisza kuratorem.
Kurator zastępywać będzie pozwanego w. rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rożniatów, 20. lutego 1902,

---

l. 94. (1801 1—3)
OBWIESZCZENIE.
C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa po myśli §. 29 ust. notaryalnej osoby interesowane roszczące sobie pretensye do kaucyi urzędowej b. c. k. notaryusza Kazimierza Wilusza w Jaworznie z czasu jego urzędowania tamże począwszy od dnia 26. marca 1895 do dnia 13. września 1899 włącznie, oraz do jego sądownie ustanowionych zastępców, aby te pretensye w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia niniejszego obwieszczenia w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ licząc, do Izby notaryalnej zgłosili, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu oznaczonego, bez względu na ich pretensye, kaucya służbowa w kwocie 1050 zł. złożona, od węzła kaucyjnego uwolnioną i prawnemu właścicielowi wydaną zostanie.
Kraków, dnia 19. lutego 1902.

L. cz A. 535/00 (26) (1785 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu podoje do wiadomości, że Karolina Tolandowa zmarła dnia 5. października 1900 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Nowy Targ 1 marca 1896.
Ponieważ podpisany sąd nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku tego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swemi do tegoż sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się dziedzicem w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adw. dr. Marcin Kozłecki ustanowiony został kuratorem spuścizny, przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem cały spadek zostałby przez państwo jako bezdziedziczny zabrany.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 23. stycznia 1902.

L. cz. Cg. I. 15/2 (2) (1863 1—3)
Przeciw Dawidowi Marmorosz (Seide) synowi Pinkasa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Nuty Welzera pozew o 2046 koron.
Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 17. marca 1902 o godz. 10 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Melitona Buczyńskiego w Stanisławowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Stanisławów, dnia 3. marca 1902.

L. cz. T. IV. 2/2 (2) (1773 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do zagubionej kartki wkładkowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Dębicy Nr. 913 na 400 kor. opiewającej na imię Mosesa Schneiera wystawionej, wzywa jej posiadacza, aby ją w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc w sądzie zgłosił, gdyż inaczej rzeczona kartka wkładkowa za umorzoną będzie uznaną.
Tarnów, dnia 15. lutego 1902.

L. cz. C. XV. 91/2 (1) (1835)
Przeciw Izraelowi i Abrahamowi Czosnkom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego cywilnego w Krakowie przez Radę wyznaniową gminy izraelickiej w Krakowie pozew o uznanie powódki za właścicielkę całej realności lk. 224 Dz. VIII. w Krakowie położonej lwh. 1615 ks. gr. gł. gminy kat. Kraków objętej.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4. kwietnia 1902 godz. 11 rano sala II.
Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się p. adw. dr. Józefa Skąpskiego w Krakowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XV.
Kraków, dnia 13. lutego 1902.

L. cz. Cw. III. 75/2 (3) (1851)
Przeciw Albinowi Kunz, przedtem w Podwerbcach o. p. Obertyn zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Towarzystwo akcyjne dla przemysłu chemicznego we Lwowie pozew o sumę weksl.wą 1584 kor. 20 h.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 10. stycznia 1902 l. cz. Cw. III. 75/2 (1).
Celem strzeżenia praw Albina Kunz, ustanawia się adw. dra Stanisława Habna we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Albina Kunz w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Lwów, dnia 5. lutego 1902.

L. cz. C. IV. 37/2 (1) (1849)

Przeciw Wojciechowi Ładzińskiemu i spól., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Michała Ptaka i spól. pozew o własność gruntu w Nowej wsi.

Na podstawie pozwu z dnia 25. lutego 1902 l. cz. C. IV. 37/2 (1) wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20. marca 1902 o godz. 9 przed południem, sala Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Ładzińskiego, ustanawia się p. dra Jakóba Ulberalla, adw. w Strzyżowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Ładzińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Strzyżów, dnia 28. lutego 1902.

L. cz. C. I. 41/2 (1) (1817)

Przeciw Janowi Klusik Wojciecha, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kossowie przez Jana Klusika Wincentego w Starym Kossowie pozew o intabulacyę praw własności whl. 219 gm. kat. Stary Kossów

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8. kwietnia 1902.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Artura Fichmana, adw. w Kossowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kossów, dnia 26. lutego 1902.

L. cz. dz. hip. 262/2 (1869)

Przeciw Józefowi de Geringer, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Anczela Taifera z Borszczowa wniosek o wykreślenie prawa zastawu sumy 300 zł. m. k. prenotowanego na rzecz Józefa de Geringera.

Na podstawie wniosku wyznaczono audyencyę na dzień 17. marca 1902 do przesłuchania Józefa de Geringera.

Celem strzeżenia praw Józefa de Geringera, ustanawia się p. adw. dr. Frieda w Borszczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Borszczów dnia 1. lutego 1902.

L. cz. E 1501/1 (4) (1769)

Aleksandrowi, Józefowi i Jakóbowi Ferberom z Podgórza w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Podgórzu przeciw nim i spól. o 1006 kor. 21 hal. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 9. sierpnia 1901 l. cz. E. 1501/1 (1), którą przymusowego ustanowienia prawa zastawu na karcie C. realności lwh. 15, 33, 34, 41 ks. gr. Ludwinów, dłużników własnych dla wykonal. wierzytel. w kwocie 64 kor. 72 hal. i t. d. dozwolono.

Ponieważ Aleksander i Jakób Ferber przebywają w Rosyi, zaś Józef Ferber w Bułgaryi przebywa ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana adw. dr. M. Peipera w Podgórzu.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 17. października 1901.

Doniesienia prywatne.

Meble gięte.

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Klepsrowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.

Na spłaty miesięczne po 2 K.

Szekspir

dzieła w 10 tomach w ozdobnej oprawie 20 K. (bez oprawy 15 K.) Cena zniżona.

Zamawiać można tylko w Księgarni Polskiej we Lwowie, plac Maryacki l. 11.

Ogłoszenie licytacyi.

Zakład zastawniczy Artura Allerhanda w Rzeszowie podaje do publicznej wiadomości, że zapadłe z dniem 1. stycznia 1902 r. a nieprolongowane i niewykupione zastawy mianowicie: papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro i t. d. dnia 21. marca 1902 r. i dni następnych o godz. 9 przed południem przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedane będą.

Wzywamy wszystkich interesowanych jak najuprzejmiej, ażeby zastawy wykupili, a względnie prolongowali przed terminem wyżej oznaczonym.

Zakład zastawniczy Artura Allerhanda

Rzeszów, Nowy Rynek l. 230—231.

L. 17. (1799 3—3)

Pierwsza węgiersko-galicyjska Kolej żelazna.

Ogłoszenie.

Dnia 1. marca 1902 odbyło się we Wiedniu w obecności c. k. notaryusza XXX. losowanie obligów pierwszeństwa I. emisyi i XXIV. losowanie takichże obligów II. emisyi pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej.

Wylosowane zostały:

Priorytety I. emisyi: numera 82407 do włącznie 82001 razem 407 sztuk.

Priorytety II. emisyi: numera 6652 do włącznie 6501 razem 152 sztuk.

Nominalną wartość tych wylosowanych priorytetów I. Emisyi wypłacać się będzie począwszy od 1. września 1902 zas priorytetów II. emisyi począwszy od 1. lipca 1902 za zwrotem oryginalnych obligacyi wraz ze wszystkiemi do nich należącymi kuponami płatnymi po tych terminach.

Z dniem 1. września względnie 1. lipca 1902 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyi, jeżeliby zatem brakowały kupony płatne po tych dniach, to wartość ich strąci się od kwoty, jaka za obligacye ma być wypłaconą.

Dotychczas nie podjęto jeszcze kwot za następujące dawniej wylosowane obligacye a mianowicie:

Priorytety I. emisyi numera:

21006, 25003, 25008, 25082, 25126, 25127, 25129, 25130, 25160, 25161, 25162, 25163, 25164, 25165, 25194, 25195, 25200, 25224, 25256, 25257, 25258, 25259, 25261, 25263, 25268, 25272, 25276, 25281, 25282, 25283, 25284, 25295, 25296, 25297, 25298, 25299, 25302, 25309, 25312, 25313, 25314, 25316, 25317, 25318, 25319, 25326, 25338, 25347, 25378, 25379, 25380, 25381, 25382, 25383, 25384, 25385, 55551.

Priorytety II. emisyi numera:

675, 678, 706, 707, 708, 709, 2071, 2072, 2093, 3004, 3008, 3010, 3013, 3016, 3040, 3041, 3042, 3044, 3046, 3066, 3076, 3079, 3080, 3100, 3107, 3109, 3110, 3111, 3117, 3128, 4012, 4047, 5101, 5150, 13553, 13565, 13566, 13567, 13568, 13569, 13570, 13571, 13572, 13573, 13574, 13575.

We Wiedniu, dnia 1. marca 1902.

Rada zawiadowcza.

Jeżeli kto kaszle w sposób graniczący z rozpaczą, niech tylko zażyje Pastylek Geraudela.

Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDEL'A

nieomylnych w leczeniu nieżytu, kaszlu nerwowego, zapalenia opłucnego, chrypki, zakatarzenia, irytacyi piersiowej, astmy etc. Niezbędnych dla osób, które zbytecznie głos utrudzają.

Bardzo użyteczne dla palących.

Pudełko zawiera 72 pastylek i sposób zażywania takowych. — We Lwowie w aptekach: PP. Mikolascha, Wewiórskiego. — W Krakowie w apt. PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego.

Ogłoszenie.

Galicyjska Kasa oszczędności we Lwowie oprocentowuje począwszy od dnia 1. marca 1902 nowe wkładki po 3.6 procent i wydaje na nie nowe książeczki wkładkowe.

Oprocentowanie dawnych wkładek po 4 prc. pozostaje bez zmiany.

Dokładki na dawne książeczki nie będą przyjmowane.

Lwów, 27. lutego 1902.

Galic. Kasa oszczędności we Lwowie.

Do naszych czytelników!

12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA

(tom miesięcznie)

które w ciągu 1902 roku zawierać będą oprócz powieści: „Na Olimpie“, „Na jasnym brzegu“, „Żórawie“, „Sen“, „Muszę wypocząć“, także

OGNIEM i MIECZEM

ozdobione ilustracyami Antoniego Piotrowskiego

otrzymuje bez żadnej dopłaty każdy prenumerator

„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“.

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowem wydaniu wyłącznie dla prenumeratorów Tygodnika i obejmą całą twórczość tego autora, stanowiąc kompletną wspaniałą cenną bibliotekę Sienkiewiczowską.

Prócz tego otrzymają bezpłatnie wszyscy prenumeratorowie nadzwyczajne premium, obraz artysty Alchimowicza „Nad grobem Robaka“, odbity kolorami na grubym welinie.

Wydajemy także, znakomite nie znane u nas dzieło historyczne Kraszewskiego „Polska w czasie trzech rozbiorów“, około 1[illegible]0 arkuszy druku, illustrowane, które nabywać mogą prenumeratorowie Tygodnika za dopłatą 18 kor. bez oprawy, 25 kor. 50 hal. w oprawie. Tom I. wyjdzie w marcu, całość w ciągu 1902 r.

Niezależnie od tego rozszerza Tygodnik działy: beletrystyczny, historyczny, społeczno-informacyjny z rubryką odkryć i wynalazków, artykuły wstępne, krytyki literacko-artystyczne z rubryką o sztuce stosowanej i t. d.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:		w Galicyi i na Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal.: należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 36 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 39 kor., w oprawie 53 kor. 40 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet 36 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany po 12 tomów, za nadesłaniem w 3 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Fortepiany mało ograne Bösendorfera i Schmida są do nabycia Chorążczyzna 12.

U Troczyńskiego Lwów, Pasaż Hausmana fant pomadek — 80 ctn., czekoladek 1·20 karmelków —·50, ciastek 3·—.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego w Delatynie przyjmie natychmiast rutynowanego pisarza w sprawach karnych. — Płaca dzienna 2 korony.

Podania własnoręczne udokumentowane wnieść do Naczelnictwa sądu.

Losy na spłaty miesięczne

z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty poleca dom bankowy

Schütz i Chajes

we Lwowie, ulica Sykstuska liczba 8.

Kupno i sprzedaż efektów, losów i monet. Wypłata kuponów. Bezpłatna rewizya losów i efektów. Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.

Zapisy

przyjmuje codziennie od godz. 10-tej przed południem do godziny 2-giej

Stanisław Sachs

nauczyciel tańców

ulica Pańska l. 17, drzwi Nr. 8.

Herbaty znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Souchong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klgr.

poleca handel herbaty, kawy i wina

Edmunda Biedla, Lwów.

Znakomitą **kawę** pół klg. **65** cnt. Na prowincyę wysyłki w woreczkach $4^{3}/_{4}$ klg. za zł. **6·50** franco. Wyborną herbatę **Melage de London** ½ klg. 3 zł. Znakomity **koniak kuracyjny** francuski odznaczony na wystawie we Lwowie cała butelka zł. 3·50 pół butelki 1·80 ćwierć 1 zł. Wszelkie inne towary w zakres handlu korzennego wchodzące po cenach najniższych poleca

Leonard Solecki

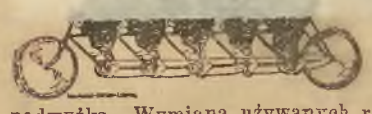

nych markach, z gwar. 3letnią. Sprzedaż także na raty z 10 prc. podwyżką. Wymiana używanych rowerów na nowe. Części składowe na składzie. Warsztat mechaniczny. Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się łaskawym względom P. T. Publiczności **S. WAGNER**, mechanik, **Lwów**, ul. Wałowa 51 (róg Podwala)

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodziaki, pryszcze, czerwoności, kresty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie** i skutecznie działa na **porost włosów.**

Słoik $2^{1}/_{2}$ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis de Grand

We Lwowie w aptekach: pp. Mikolascha, Wewiórskiego Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Wózki dla dzieci

wyroby koszykarskie i bambusowe w kolosalnym wyborze **bajecznie tanio**

poleca

pierwsza krajowa fabryka

A. Koniewicza

we Lwowie, ul. Akademicka 5.

(Cenniki gratis).

Księgarnia Polska we Lwowie

otrzymała na skład następujące nowości:

Adamski X. St. Chrystus Bóg K. 1·30.

Balicki Z. Egoizm narodowy w obec etyki K 1·20.

Benthsen prof Dr. A. Podręcznik chemii organicznej K. 6·—.

Biegański Wł. Wykłady o chorobach zakaźnych ostrych. Tom II Grupa Zapalenie płuc włóknikowe, Gruźlica Dyzenterya, Cholera, Zapalenie opon mózgordzeniowych nagminne, Tężec zimnica, Zakażenie wąglikowe, Nosacizna, Wścieklizna. K 12·50.

Bleszyński Dr. J. Komedya miłości według studyum E. Bauval'a. K. 1·05.

Głos Polski do braci Rusinów i Polaków 20 halerzy.

Górski K. Historya artyleryi Polskiej z portretem i 13 rysunkami w tekście K 3·90.

Haeckel Dr O pochodzeniu człowieka ze wstępem Prof B. Dybowskiego przełożył Br. M. Grochowski K. 2·—.

Helmholtz H. Liczenie i mierzenie z punktu widzenia teoryi poznania. Przekład Dr L. Silbersteina K. 2·—.

Hoesick F. Z papierów po Elsnerze 1769—1854. Przyczynki do historyi teatru i muzyki w Polsce K. 1·60.

Kühner Dr. A. O nerwowości. Jak się jej ustrzedz, a jak się z niej wyleczyć 25 halerzy.

Malczewski A. Marya. Powieść ukraińska opracował dla użytku szkolnego Władysław Droniewski 60 halerzy.

Mejer A. J. Kartofle ich uprawa i zastosowanie w gospodarstwie i przemyśle. Tom III. Wyrób dekstryny, cukru, syropu, karmelu i sagu z krochmalu. Z licznemi drzewo rytami w tekście K. 2·10.

Miklaszewski K. Kandrat Wallenrod [illegible]

Pogadanki rolnicze. Zbiór wykładów popularnych Tom IV. Uprawa roślin okopowych K. 1·60.

Pogadanki rolnicze. Zbiór wykładów popularnych Tom V. Gospodarstwo mleczne K. 1·60.

Przybyszewski St. Poezye prozą K. 3·15.

Rewieński St. Gospodarski chów koni na podstawie swojskich i obcych źródeł oraz własnych doświadczeń K. 1·60

Rigaux E. Mleczarstwo wyrób masła i serów przełożył z franc. W. Kocent Zieliński. Z 31 rysunkami K. 4·20.

Słonecki Ks. K. Zasadnicze prawidła należytego wykonania spiewu kościelnego 90 halerzy

Słowacki J. Lilla Weneda. Tragedya w 5 aktach opracował dla użytku szkolnego Dr. P. Chmielowski 60 halerzy.

Wagner Dr. P. Zasady racyonalnego używania nawozów sztucznych Przełożył Stanisław Rewieński K. 2·10.

Weiss H. Uprzemysłowienie Galicyi K. 1·—.

Wróblewski Dr. St. Spór Galicyi i Węgier o Morskie Oko 40 halerzy.

Zwierzchowski A. W sprawie podniesienia ogrodnictwa krajowego 80 halerzy.

Podróże Towarzyskie

do Nicei, po Włoszech, do Lissabonu, Algieru, Tunisu, Malty, Aten, Smyrny, Konstantynopola, Odessy

urządza od 2. lutego począwszy

Międzynarodowe biuro podróży w Wiedniu.

Zgłoszenia przyjmuje

Biuro sprzedaży biletów kolejowych Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana.

Prospekta i programy bezpłatnie.

Księgarnia

G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

poleca

Birenzweig Bernard. O małżeństwie cywilnem ze stanowiska historycznego, państwowego, kościelnego i obyczajowo-społecznego. Kraków 1901.

Cena 1 K. 60 h.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

REDAKCYA

Tygodnika Mód i Powieści

wspaniale illustrowanego pisma dla kobiet

Rozszerzyła objętość pisma — Wprowadziła ważne ulepszenia w dziale mody

y strojów kobiecych, także

aszę mód

wzorami robót kobiecych

Formę z bibułki

(ilekroć moda przyniesie zasadniczą zmianę w kroju sukien).

Stała rubryka: „Poradnik dla kobiet" obejmie: Informacye z dziedziny hygieny; Dział pedagogiczny; Informacye dotyczące pracy dostępnej kobiecie; Dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego, wreszcie część kulinarną.

Dział literacki: Belletrystykę; Sprawozdania krytyczne; Ruch umysłowy; Kwestye społeczne; Postęp wiedzy; Kroniki miesięczne i obszerne korespondencye.

Prenumeratę przyjmuje

Główna Ekspedycya Tygodnika Mód i Powieści

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Warunki prenumeraty:

we Lwowie:		w Galicyi z przesyłką:	
kwartalnie	3 kor. — hal.	kwartalnie	3 kor. 60 hal.
półrocznie	6 kor. — hal.	półrocznie	7 kor. 20 hal.
rocznie	12 kor. — hal.	rocznie	14 kor. 40 hal.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis Ekspedycya.

MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy

poświęcony nowościom muzycznym swojskich i zagranicznych kompozytorów

Prospekta wysyła gratis i franco, Ekspedycya „MELOMANA" Lwów, Pasaż Hausmana Nr. 9. — Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie.

„Meloman" rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, transkrypcye operowe, kompozycye salonowe, utwory na 4 ręce, do śpiewu, na skrzypce oraz tańce.

Utwory rozmaitego stopnia trudności, opatrzone, nadające się do zastosowania w celach pedagogicznych i do gry salonowej.

Daje rocznie około 200 stronnic nut dużego formatu. Na treść numeru składa się 4 — 5 utworów na fortepian i jeden do śpiewu lub na skrzypce. Każdy utwor drukuje się w oddzielnej okładce.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcya, w miarę ukazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie; tym sposobem wydawnictwo to stanowić będzie: **bibliotekę wyborowych utworów muzycznych**, umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: kwartalnie 2 zł. (4 kor.), półrocznie 4 zł. (8 kor.), rocznie 8 zł. (16 kor.).

Ekspedycya „Melomana" dla Galicyi:

Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.

Kompleta z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł. (16 kor.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. Weber).

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich